Table of Contents

1. Postacie
2. Kim jesteś
3. Z jakiego klanu pochodzisz
4. Jak się poznaliście?
5. □ Jak się pozaliście one-shot
6. 💝 jak się poznaliście one-shot
7. ❤ Jak się poznaliście one-shot
8. □ Jak się poznaliście one-shot
9. □ Jak się poznaliście one-shot
10. Co o tobie pomyślał
11. Nowa postać Jeżynowy Pazur 💝
12. Co ty o nim pomyślałaś
13. Czy odrazu cię pokochał?
14. Czy ty go od razu pokochałaś
15. Co jest waszą ulubioną zwierzyną?
16. Po jakim czasie zostaliście parą?
17. Nowa postać - Jesionowe Futro 💨
18. Co myślą o was w klanie ?
19. Kto was nie lubi?
20. Kto się w tobie podkochuje?
21. Co on robi jak ktoś cię podrywa?
22. Często sie kłócicie?
23. Nowa postać - Wiewiórczy Lot 🤍
24. Rozejdziecie się?
25. Czemu się rozejdziecie?
26. Czy wrócicie do siebie?
27. Będziecie mieli kociaki?
28. Nowa postać - Wronie Pióro □
29. Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?
30. □ Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?
31. 💝 Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?
32. ❤ Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?
33. □ Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?
34. □ Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?

35. Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?
36. Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?
37. Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?
38. Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?
39. Nowa postać - Liściasta Sadzawka
40. Ile będziecie mieli kociąt
41. Kim będą wasze kocięta ?
42. Co myślicie o kotach z klanu Pioruna?
43. Co myślicie o kotach z klanu Rzeki?
44. Co myślicie o kotach z klanu Wiatru?
45. Co myślicie o kotach z klanu Cienia?
46. Wierzycie w Klan Gwiazd?
47. Jak zginiecie?
48. Gdzie traficie po śmierci?
49. Zginiecie po raz drugi?
50. Daliście jakiemuś przywódcy życie?
51. Najbardziej raniące słowa, które ci powiedział ?
52. Czemu tak powiedział?
53. Nowa postać - Lamparcia Gwiazda
54. Nowa Postać - Wysoka Gwiazda ☀
55. Nowa Postać - Ćmie Skrzydło
56. Chodzicie razem za patrole?
57. Czy trenowaliście w Mrocznej Puszczy?
58. Kto was trenował w Mrocznej Puszczy?
59. Przyszły do was w nocy koty z Klanu Gwiazd?
60. Nowa postać - Lwi Płomień
61. Czy oskarżono was o zdradę?
62. Ile spędzadzie z sobą czasu?
63. Spędziliście noc poza obozem?
64. Byliście dumi z swoich kociąt?
65. Nowa postać - Krucza Łapa ♠
66. Przygarneliście jakiegoś kociaka?
67. Czy kociaki utrzymują z wami kontakt?
68. Czy widzieliście śmierć swoich kociąt?
69. Faworyzowaliście, któreś z kociąt? + mój powrót
70. Zostaniecie dziadkami?
71. Co myślicie o kociakach? (nie swoich)
72. Co by musiało się stać abyście przestali/zaczeli wierzyć w Klan Gwiazd
73. Czy bylibyście w stanie opuścić klany?

74. Co takiego odwalił że chwilowo z nim zerwałaś?
75. Naćpaliście się kocimiętki?
76. Spędzicie razem watentynki?
77. Kogo ostatnio zdenerwolaliście?
78. Kogo razem zabiliście?
79. Spiskowaliście przeciwko swojemu przywódcy?
80. Za co ochrzanił was przywódca?
81. Jak nazywacie się pieszczotliwie?
82. Polujecie razem?
83. Śpicie razem?
84. Czy mieliście uczniów w tym samym momencie?
85. Umiecie pływać?
86. Macie przed sobą tajemnice?
87. Złapali was kiedyś dwunożni?
88. Co myślicie o kotach Klanu Krwii?
89. Co myślicie o kotach Klanu Niebia?
90. Co myślicie o dwunożnych?
91. Co sądzicie o medykach?
92. Walczycie razem podczas bitew?
93. Jak odpłacił/a się winowajcy za zadane ci rany?
94. Czy oddał by za ciebie życie?

Postacie

Ognista Gwiazda -

Bicz -

Tygrysia Gwiazda -

Biała Burza -

Sol -

Jeżynowy Pazur -

Jesionowe Futro -

Wiewiórczy Lot -

Wronie Pióro -

Liściasta Sadzawka -

Lamparcia Gwiazda -

Wysoka Gwiazda -

Ćmie Skrzydło -

Kim jesteś

Ognista Gwiazda - wojowniczką

Bicz - samotniczką

Tygrysia Gwiazda - wojowniczką

Biała Burza - samotniczką

Sol - samotniczką

Z jakiego klanu pochodzisz

Ognista Gwiazda - Pioruna

Bicz - nie należysz do żadnego z klanów, jesteś samotniczką

Tygrysia Gwiazda - Cienia

Biała Burza - nie należysz do żadnego z klanów/dołączyłaś później do Klanu Pioruna

Sol - nie należysz do żadnego z klanów, jesteś samotniczką

Jak się poznaliście?

Ognista Gwiazda - poznaliście się jako uczniowie gdy on przybył do klanu

Bicz - Gnat ci ją przyprowadził, bo chodziłaś po jego terytorium i pyskowałaś nie chcąc odejść

Tygrysia Gwiazda - został przywódcą i mianował cię na wojowniczkę

Biała Burza - wyciągnęłaś go z rzeki podczas powodzi

Sol - podczas ulewy znaleźliście schron w tej samej stodole

Będą one shoty od 400 do 600 słów.

Ps. W późniejszych rozdziałach pojawią się postacie, które znają się od żłobka i takim postaciom w on-shocie napiszę inną sytulację, w której złapali lepszy kontakt.

Jak się pozaliście one-shot

Z miłego i leniwego snu wybudziły cię chałasy z zewnątrz. Zjeżyłaś się z złości i frustracji. Twoi pobratymcy znowu się o coś kłócili. Z resztą jak zawsze. Nie ważne o czym będzie się rozmawiało to oni i tak się pokłucą, bo jest to jedyne wyjście!

Zmuszona wstałaś z milutkiego, ciepłego mchu, po czym wyszłaś na polanę. W obozie panował kompletny chaos. Koty coś mówiły, krzyczały, ogulnie to działo się coś co im się żywnie nie podobało. Z zaciekawiem podeszłam bliżej. Na Wysokim Głazie siedziała Błękitna Gwiazda, a pod nim zaciekle szarpały się dwa kocur. Jeden z nich był mały i rudy, po obroży z dzwoneczkiem pozanłaś, że jest to tylko kociak domowy. Ale co on tutaj robił i dlaczego go zaatakowano? Czy stanowi on jakieś zagrożenie dla nas? Czemu nikt nie reaguje?

Agresorem był znienawidzony przez ciebie Długi Ogon. Mogłaś się domyślić. Przecież jeśli chodzi o kłótnie to żadna nie może odbyć się bez niego.

Tak czy tak, mały kocurek dalej starał się walczyć z wyszkolonym wojownikiem. Szczerze mówiąc byłaś zaskoczona tym jak nowy walczył. Pomimo iż był tylko pieszczoszkiem to się nie poddawał i zranił pożądnie Długiego Ogona w ucho. Nagle wojownik szarpną go za obrożę, która nagle się zerwała. Wtedy Błękitna Gwiazda wsunęła się pomiędzy nich i zakazała dalszej walki.

Długi Ogon był najwyraźniej bardzo wkurzony i ten fakt bardzo cię cieszy. Nigdy nie lubiałaś tego kota jako wojownika i jako ucznia. Zawsze był wredny i niemiły dla ciebie oraz innych. Sama z wielką ochotą byś go tak podrapała i pogryzła.

Przywódczyni postanowiła przyjąć rudego kocurka do klanu i nadała mu nowe leśne imię Ognista Łapa. Musiałaś przyznać, że to imię bardzo pasowało do nowego ucznia. Jego sierść w słońcu

wyglądała zupełnie jak ogień. Po ceremoni postanowiłaś podejść do niego i mu pogratulować.

- Cześć. - przywitałaś się podchodząc do Ognistej Łapy - Jestem [T/I] i jestem uczennicą klanu Pioruna. Dobrze walczyłeś, szczególnie, że Długi Ogon jest już wojownikiem. - pogratulowała mu

- Cześć. Ty chyba znasz już moje imię, ale jestem Ognista Łapa i od teraz też jestem uczniem Klanu Pioruna. - powiedział miło i dumnie - Dziękuję za miłe słowa, miło jest wiedzieć, że przynajmniej ktoś mnie tu akceptuje.

- Nie ma za co i jestem pewna, że to tylko kwestia czasu, aż inni też cię zaakceptują, a jak na razie to nie ma się co nim przejmować. - machmełam beztrosko łapą - Wiesz jeszcze nigdy tu nie byłeś, więc może cię oprowadzę? - zaproponowałaś - Oczywiście jeśli chcesz. - dodałam szybko

- Oczywiście, że chcę! - potwierdził natychmiastowo

- To choć! - zawołałaś

Spędziliście razem miło czas zwiedzając cały obóz. Odwiedziliście wszystkie legowiska i kazdy zakątek. Nawet gdy byliście do to o dziwo dzisiaj nawet starsi byli jacyś tacy mili i nawet zaprośli was do wspólnego posiłku, co było dużym zaszczytem. Podczas obchodów przyłączył się do was Szara Łapa, który też polubił nowego członka klanu nawiązał z nim dobry kontakt.

Cieszyłaś się, że Ognista Łapa dołączył do was. To była wielka zmiana dla całego klanu. Nawet jeśli był to tylko jeden kociak domowy, to ty wiedziałaś, że już nic nie będzie takie samo. Najbardziej jednak cieszyło cię to, że w końcu zdobyłaś przyjaciela...

Słów 515

❤ jak się poznaliście one-shot

Wkurzona szłaś za dużym czarnym kocurem, który miał biały brzuch oraz wiele blizn. Prowadził cię do swojego przywódcy, aby ten cię osądził. A to wszystko tylko dlatego, że weszłaś do jakieś starej uliczki, z której po chwili chciały cię wygonić dziwne koty z obrożami. Nie robiłaś niczego złego, więc oczywiście musiałaś im odpyskować i tylko jakimś cudem jeszcze żyjesz. No jednak ten stan rzeczy może się szybko zmienić ze względu na to, że prowadzą cię do ich surowego przywódcy.

Zła i zfrustrowana podążałaś za nieznajomym przez skraj chodnika dwunożnych. Było już po zachodzie słońca, niektóre światła już zgasły, więc było dobrze widać księżyc w pełni i otaczające go gwiazdy. Pewnie gdyby cię nie złapano to obserwowałabyś takie niebo z dachu. No, ale oczywiście tak teraz nie może być, więc tylko w milczeniu szłaś za kocurem.

Ten nagle skręcił w jedną z ciemnych uliczek. Ty też tam się skierowałaś. Jedynym źródłem światła był księżyc, ale pomimo jego słabego światła to wyraźnie widziałaś każdy szczegół. Do około leżały stare kartony i śmierdzące gumowe odnuża zmarłych potworów. Zmarszczyłaś nos, aby tylko nie wdychać tego odruru.

Dopiero teraz gdy podniosłaś wzrok to zobaczyłaś, że na kamiennym murku siedzi kocur albo kociak. Był cały czarny tylko oprócz przedniej białą łapy, jego oczy były niebieskie i bez uczucia. Nie byłaś pewna czy jest to ich przywódca, bo kocur był bardzo mały, więc poprostu stałaś i czekałaś na rozwój wydarzeń.

- Kto to jest Gnacie i po co przyprowadziłeś ją tutaj? - zapytał twardym tonem patrząc na mnie

- To intruzka Biczu. - wypluł Gnat - Weszła na nasze terytorium i gdy chcieliśmy ją przegnać to pyskowała! Przyprowadziłem ci ją tutaj, aby poznała co to jest prawdziwa kara i żeby już nigdy nie weszła na nasze terytorium! - popatrzył na mnie szalonymi oczami

Odruchowo zjeżyłyłaś się i wyciągnęłaś pazury, patrząc wrogim kocurom w oczy. Skupiłaś się całkowicie na małym czarnym kocie. To on był przywódcą i to od niego zależy teraz czy przeżyjesz, czy jednak przyjdzie ci już zginąć. O dziwo Bicz nie wykonywał żadnych gwałtownych ruchów, wogule nie nie robił. Poprostu wpatrywał się w ciebie i zastanawiał się.

Odprężyłaś się trochę, skoro jeszcze nie podją decyzji to może masz jakieś szanse. Uśmiechnęłaś się w duchu, lecz nadal byłaś gotowa do obrony.

Nagle odezwał się wkurzony kocur.
- Na co czekasz Biczu!? - wrzasnął oburzony Gnat - To intruzka i trzeba ją ukarać! Jak ty jej nie ukarasz to ja ją ukaram! - wykrzyczałał i wyciągną ostre pazury

Przeciwnik zaczą się zbliżać i szykował się do skoku. Ty się powoli wycofywałaś. Starałaś się wyglądać na odważną i groźną, ale tak naprawdę to bardzo się bałaś i żałowałaś, że nie uciekłaś kiedy była na to okazja. Gnat napią mięśnie i miał już na ciebie skoczyć, gdy nagle przed tobą staną mały czarny kocur.

Bicz wstawił się za tobą i syknął ostrzegawczo w stronę Gnata.

- Ja tu jestem przywódcą, a ty masz tylko wykonywać dane ci polecenia! - nastroszył sierść i wyciągną pazury - Ta kotka zostaje tutaj, a od teraz należy do naszego klanu. Jest objęta moją ochroną. - zaznaczył - Więc zapamiętaj i przekaż innym, że kto ją skrzywdzi ten pożegna się z życiem. - syknął jeszcze raz

- Tak Biczu. - Gnat się skulił

- Idź mi z tont! - dodał Bicz, a kocur uciekł - Od teraz należysz do klanu Krwi. - zwrócił się po chwili do mnie - Nie masz wyboru, albo dołączasz się do nas albo giniesz. To jaki wybór?

- Dołączam się do klanu. - odpowiedziałaś niewiele myśląc

Od teraz należałaś do klanu Krwi i musiałaś być jego częścią. Tylko dlaczego..?

Słów 575

❤ Jak się poznaliście one-shot

Jesteś już starszą uczennicą Klanu Cienia. Wracasz właśnie do obozu. Twoje futro na grzbiecie jest poplamione krwią. Ugryzł się borsuk, gdy z nim walczyłaś. O świcie wyszłaś z mentorem na poranny patrol i właśnie wtedy spotkaliście wredną bestię. Nie mogliście sobie pozwolić, aby po waszej terytorium pałętał się ten zwierz, więc podjęliście walkę, którą trudno było wygrać. Na szczęście w porę skoczyłaś na borsuka i pogryzłaś mu kark, więc nikt z was nie zginą.

Ranni weszliście na polanę obozu. Prawie natychmiast pod ciebie podbiegła twoja mama, która ciągle wypytywała się co ci się stało. Oczywiście takich ciekawskich i przestarszonych kotów było o wiele więcej. Prawie każdy o coś się pytał. Byłaś przytłoczona tym zamieszaniem. Skuliłaś się i cofnęła się o kilka kroków w stronę swojego mentora.

Nagle z Zwalonego Pnia rozległ się twardy i stanowczy głos waszego przywódcy. Ostatnio zmienił wam się przywódca w skutek śmierci Nocnej Gwiazdy, który ostatecznie jak się okazało nie otrzymał dary dziewięciu żywotów. Zastąpił go były zastępca Klanu Pioruna Tygrysi Pazur, a teraz Tygrysia Gwiazda. Szczerze jak narazie podobała ci się ta zmiana, ponieważ Tygrysia Gwiazda był odważny i zdecydowany oraz co najważniejsze całkowicie oddany klanowi.

- Co się stało!? - bardziej wrzasnął niż zapytał - Po co to zamieszanie!? Dlaczego porany patrol jest ranny Czarna Stopo!? Jakiś klan was zaatakował?! Jeśli tak to my już im pokażemy! - krzykną pewny

- Żaden klan nas nie napadł Tygrysia Gwiazdo. - odpowiwdział Czarna Stopa - Na naszym terytorium znaleźliśmy borsuka i go zabiliśmy. - pochwalił się dumny

- Dobrze. - powiedział nasz przywódca bez uczuć - Idźcie do medyka, musicie być gotowi do ewentualnej walki. - rozkazał i

położył się na pniu obserwując klan

Zrobiłaś jak kazał i skierowałaś się do Cieknącego Nosa. Tygrysia Gwiazda nie lubił nieposłuszeństwa i zawsze musieliśmy wykonywać jego rozkazy. Części klanu przeszkadza to i nie mogą się jeszcze przyzwyczaić, ale ty to akceptujesz i w pełni popierasz.

Podeszłaś do legowiska medyczki. Ta od razu zajęła się twoimi ranami na barku i na łapie. Starannie nałożyła odpowiednie zioła, które jednak piekły i przyłożyła pajęczyny, która ostatecznie zatamowała krwawienie.

Po odejściu od Cieknącego Nosa skierowałaś się w stronę stosu zwierzyny, z którego zabrałaś świeżego i pulchnegk królika. Zaniosłaś go na drugą stronę obozu, gdzie nikogo nie było i tam zaczełaś go zjadać. Cieszyłaś się ciszą i spokojem. Byłaś bardzo zmęczona po walce i z wielką ochotą poszłabyś spać, ale na futrze czułaś czyjś wzrok. Ktoś wpatrywał się w ciebie od kąd tylko wyszłaś z legowiska medyczki. Strasznie cię to irytowało i chciałaś dowiedzieć się kto to. Rozglądałaś się po obozie. Nagle twoje oczy napotkały na uważny wzrok Tygrysiej Gwiazdy. To on patrzył na ciebie cały czas. Czego on mógł chcieć?

Gdy tylko przywódca zorientował się, że ty też się w niego patrzył, to odwrócił wzrok i podniósł się.

- Wszystkie koty gotowe, aby samodzielnie walczyć i łapać zwierzynę mają zebrać się pod Zwalonym Pniem! - zwołał zebranie

Podbiegłaś pod miejsce spotkań. Byłaś ciekawa, po co zwoływał teraz zebranie i czy masz coś z tym wspólnego.

- Jak już wiadomo dzisiejszy patrol zabił borsuka. - zaczą - W walce uczestniczyła też uczennica, która pokazała, że to najwyższy czas, aby została wojowniczką. [T/I] od dzisiaj będziesz się nazywała [T/I]!

Klan krzyczał moje nowe imię, a mnie przepełniała wileka radość. Już długo czekałam na ten dzień, w którym zostanę wojowniczką. Wypięłam dumnie pierś i popatrzyłam na świecący już księżyc. Teraz już nic mnie nie zatrzyma, Klan Cienia dojdzie do władzy....

Słów 560

Jak się poznaliście one-shot

Biegłaś przy klifie na skraju lasu. Dwa długości ogona w bok znajdowała się porwista rzeka, która była bardzo wzburzona przez ciągle padający deszcz. Gnałaś chcąc znaleść jakieś schronienie przed ulewą i jednocześnie starałaś się nie pośliznąć na wilgotnych liściach, aby nie wpaść do rzeki, w której poziom wody ciągle się podnosił. Wiedziałaś, że jeśli tam wpadniesz to możesz utonąć.

Skupiłaś się na wypatrywaniu jakiegoś drzewa z dziurą, w której byś się zmieściła, lub jakieś nie zalanej jaskini. Gdy nagle usłyszałaś głos jakiegoś kota. Zachamowałaś ostro prawie tracąc równowagę, po czym poruszyłaś uszami. Wtedy głos rozległ się po raz ponowny. Ktoś wołał po pomoc.

Szybko podeszłaś na skraj klubu i popatrzyłaś się w rzekę, bo to właśnie z tamtont pochodził krzyk. Nie minęło wiele czasu za nim dostrzegłaś białego kocura, którego porwała rzeka. Po drugie stronie klifu stało kilka kotów, które nie weszĺt do rzeki, aby ratować pobratymca.

"Pewnie nawet nie umią pływać" - pomyślałaś

Chciałaś odbiec i zapomnieć o tej sprawie, ale jednak coś kazało ci zostać. Nie mogłaś zostawić tego kocura, aby tam zginął. Nie mogłaś patrzeć bezczynnie jak ktoś umiera. Widziałaś podobny obraz jak ginęła twoja matka i nikt jej nie pomógł, więc jednak postanowiłaś uratować nieznajomego.

Skoczyłaś do rzeki. Już po kilku sekundach na cal ciele czułaś zimne macki ochydnej wody. Zanurzyłaś się cała. Przez chwilę nie byłaś nawet w stanie wziąść oddechu albo chociażby wynurzyć się na powierzchnię. Po chwili jednak się ogarnęłaś i poruszłaś stanowczo łapami wraz z ostrym prądem rzeki. Twój pysk w końcu znalazł się nad powierznią wody i mogłaś wziąść głęboki oddech.

W oddali zobaczyłaś biały pysk zanurzający się w wodzie. Nieznajomy nie miał już siły, aby dalej walczyć z wodą. Toną.

Spielaś wszystkie mięśnie i podpłynęłaś tak blisko jak tylko się dało, p czym zanurkowałaś w zimną wodę. W uszach ciągle coś ci dudniło, nie byłaś w stanie wyłapać dokładnych dźwięków. Twoje futro było już całe mokre, a ty sama pewnie bardziej przypominałaś rybę niż kota. Pomimo to jakoś udało ci się złapać za kart i wyciągnąć białego kocura.

Trzymałaś pysk wysoko na tyle, aby nieznajomy mógł złapać oddech. Uratowałaś go, ale jak teraz uratujesz siebie? Zaczełaś desperacko rozglądać się za jakąś gałęzią albo klifem, na który dałabyś radę wejść. Kątem oka zobaczyłaś dużego rudego kocura oraz sztyletowego kocura z długim ogonem. Obaj stali na dosyć niskim klifie, przynajmniej na tyle, aby złapać i wyciągnąć was.

Resztkami sił podpłunełaś pod klif. Gdy tylko znalazłaś się w zasięgu kocurów, to jeden chwycił i wyciągną białego kota, którego uratowałaś. Sama chciałaś wejść na klif, ale twoja łapa się poślizgnęła. Gdy byłaś już pewna, że wpadniesz do zimnej wody, to nagle na swoim karku poczułaś czyjeś ostre kły.

Ktoś złapał cię i zaciągną na ziemię. Nie stawiałaś oporu, ponieważ ledwo byłaś w stanie otworzyć oczy. Zobaczyłaś miarowo oddychającego białego kocura. Żył, a ty go ocaliłaś. Zamknęłaś powoli oczy, a ostanie ci usłyszałaś to był rozkaz jakiegoś kocura.

- Lwie Serce biegnij po Nakrapiany Liść! Szypko!

Po tym straciłam przytomność...

Słów 500

Jak się poznaliście one-shot

Od rana był piękny i ciepły letni dzień. Po tym jak wstałaś, to poszłaś na bardzo udane polowanie. Słoneczko świeciło, a ty powoli beż pośpiechu wędrowałaś piękną, zakwieconą łąką. Byłaś pewna, że ten dzień będzie idealny i nic nie może pójść źle. Ale jak zwykle przy takich okazjach bywa musiało coś pójść nie tak, jak powinno. W twoim przypadku zaczęła się burza z piorunami oraz niesamowicie mocno padającym deszczem.

Wściekła i przemoczona biegłaś przed siebie, aby tylko znaleść jakieś schronienie. Przeniegłaś już całą łąkę i nadal nic nie znalazłaś. Wdrapałaś się na głaz nieopodal i z niego dostrzegłaś niedaleko położoną studołę dwunożnych.

"Może ten dzień nie będzie taki zły?" - pomyślałaś

Zeskoczyłaś z głazu i pobiegłaś w stronę czerwonej studoły. Całkiem szybko znalazłaś się przy głównym wejściu po budynku. Całe szczęście, że olbrzymie drzwi były lekko uchylone. Bezproblemowo dostałaś się do środka.

Zmęczona marzyłaś tylko o tym, aby położyć się na jedynym z miękkich stosów złotego siana, wylizać mokre futerko i zasnąć. Tak jak pomyślałaś, podeszłaś pod jeden z stosów i na niego wskoczyłaś. Ziewnełaś głęboko i zwinełaś się w ciasny kłębek. Już miałaś zacząć myć mokre i zimne futerko gdy nagle usłyszałaś czyjś głos.

- Kim jesteś? - ktoś zapytał

Ty poderwałaś się natychmiast i zjeżyłaś futro oraz wysunęłaś pazury. Rozglądałaś się nerwowo szukając nieznajomego.

- Kim jesteś i gdzie się ukrywasz?! - wykrzyczałaś

- Praktycznie o to samo pytałem się ciebie. - odpowiedział ktoś spokojnie

Nagle przed tobą usiadł kocur. Był to przysadzisty, długowłosy, nakrapiany, biały, brązowo-szylkretowy kocur w brązowe, czarne i rude łaty. Ma szeroką głowę, wąski pysk, puszysty, brązowo-biały ogon z kępką futra na końcu i długi, gładki grzbiet. Ma jasnożółte oczy, duże, szeroko rozstawione uszy, zakończone pędzelkami. Posiada schludne, delikatne futro i nienaturalną ilość futra wokół szyi.

Ty cała się jeżyłaś. Za to nieznajomy spokojnie owiną ogon dookoła ogona i popatrzył miło na ciebie.

- Spokojnie nie zamierzam ci nic zrobić. - odparł spokojnie - Nazywam się Sol, a jestem tu z tego samego powodu co ty. Poprostu zchroniłem się przed burzą.

Poczułam dziwne zaufanie do tego kota. Rozmawiał ze mną jagby z dawnym przyjacielem lub znajomym. Wogule nie okazywał strachu i odpowiadał na pytania. Odruchowo przestałam się jeżyć i schowałam pazury, ale jednak z tyły głowy miałam ciągle myśl, że jedkan Sol może mi coś zrobić. Z tego powodu nie zbliżałam się zbytnio.

- Ja jestem [T/I] - odparłaś oschło - Mieszkasz gdzieś w pobliżu? - zapytałam chcąc dowiedzieć się jak najwięcej o Solu

- Nie jestem samotnikiem i poprostu przechodziłem obok tego miejsca. - odpowiedział miło - Ty chyba też jesteś samotniczką. Nosisz na sobie wiele różnych zapachów.

- Tak jestem samotniczką. - odparłaś niepewnie - A coś w tym złego?

- Nie nic, wręcz przeciwnie. Jako samotniczka jesteś wolna i niezależna, nie musisz walczyć w czyichś wojnach oraz chodzisz tam gdzie chcesz. Masz napewno duże doświadczenie i wiele zdolności, których nauczyłaś się od innych kotów. - kocur mówił komplementy w moją stronę - Bycie samotnikiem to nic złego, to przywilej.

- Dziękuję... - odparłaś trochę skrępowana - O ile ci to pasuje, to ja będę szła spać, jestem zmęczona. - powiedziałaś chcą pozbyć się

Solą

- Jeśli chcesz to przed snem zapoluj, a jak nie to dobranoc. - miałkną i oddalił się

Ty znowu zwinełaś się w kłębek i zasnełaś nawet nie mając futra.

Słów 530

Co o tobie pomyślał

Pełny tytuł : Co o tobie pomyślał jak zobaczył cię pierwszy raz.

(Bierzemy tylko pod uwagę sytułacje z one-shotów)

Ognista Gwiazda - *Jest nawet miła. Lubię ją.*

Bicz - *Ale ona ładna. Chyba każe jej tutaj zostać.*

Tygrysia Gwiazda - *Ona jest ranna! Niech tylko się dowiem kto to zrobił!*

Biała Burza - *Co ona tu robi?! Przecież też się utopi!*

Sol - *Nawet ładna. Spokojnie Sol podejdź do niej i jej nie przestrasz.*

Nowa postać Jeżynowy Pazur

Kim jesteś? - wojowniczką

Z jakiego klanu pochodzisz? - z Klanu Pioruna

Jak się poznaliście? - Znaliście się od kociaka, ale głębszą więź złapaliście jak poszłaś z nim w podróż

One-shot
(opis jak poszliście w podróż do miejsca gdzie tonie słońce, ponieważ nie ma nic ciekawego w leżeniu w żłobku)

To dzisiaj. To ten dzień. Wiedziałam, że musiał on kiedyś nadejść, ale nie spodziewałam się, że zaboli mnie to tak bardzo. Dzisiaj opuszczam mój klan, aby ostatecznie go ocalić. Tylko czy wrócę? Czy zobaczę rodzinę? Czy zobaczę przyjaciół? A może zginę po drodze? A może coś pójdzie nie tak? Co wtedy? Tego nie wiem.

Klan Gwiazd wybrał mnie, Jeżynowego Pazura z Klanu Pioruna (Wiewiórcza Łapa nam się wprosiła). Brunatną Skórę z klanu Cienia. Pierzasty Ogon i Burzowe Futro, który uparł się, aby z nami pójść. I ostatni Wronia Łapa z Klanu Wiatru. Razem mamy odnaleźć miejsce gdzie tonie słońce i wysłuchać północy. Lecz nawet nie wiemy, w którą stronę iść i kto to Północ. Jak na sam początek ustaliliśmy, że kierujemy się w stronę Księżycowego Kamienia, a potem.... się pomyśli.

To wszytsko to trochę zadużo. Bardzo się boję, bo nigdy nawet nie wędrowałam do Księżycowego Kamienia, a co mówiąc o wyjściu poza tereny czterech klanów.

Położyłam na sobie uszy i wdrapałam się na jeden z kamieni na końcu terytorium Klanu Wiatru. Może nawet ostatni raz spojrzałam na nasze terytorium. Oczywiście z tego miejsca zobaczyłam tylko drzewa, ale i tak poczułam żal.

Nagle ktoś przycisną się do mojego futra. Natychmiast się odwróciłam i spojrzałam na kocura. Był to Jeżynowy Pazur. On też spoglądał na nasze terytorium.

- Wrócimy tam. Nie martw się wszystko będzie dobrze. Znajdziemy miejsce gdzie tonie słońce i wysłuchamy północy, tak jak mówi nam Klan Gwiazd. - starał się mnie pocieszyć

- A, co jeśli stanie się coś po drodze? Może zaatakują nas lisy lub jakieś inne zwierzęta? Co wtedy? - zapytałam

- To wtedy się pomyśli co dalej. - odparł spokojnie - Nie mart się, nie pozwolę, aby coś ci się stało. - otarł się pyskiem o moje futro

- Dzięki. - zamruczałam

Wpatrywaliśmy się jeszcze chwilę w gwiazdy i w las. Dopiero teraz gdy opuszczalam to miejsce, dostrzegłam jak bardzo jest ono piękne. Właśnie dlatego idziemy w podróż, aby ocalić to miejsce i mieszkające tutaj koty przed jakimś zagrożeniem.

- Ej idziecie, czy mamy was tu zostawić? - wrzasneła na nas Wiewiórcza Łapa

Reszta drużyny była już spory kawałek do przodu. Nie chcieliśmy zostawać w tyle.

- Już idziemy! - odpowiedział Jeżynowy Pazur

Zeskoczyliśmy z skały i podbiegliśmy do reszty kotów. Prowadził Kamienne Futro, który wcześniej musiał się zorientować, że nas niema i kazał nas zawołać. Gdy tylko byliśmy przy nich reszta ruszyła dalej.

Wiem, że to będzie długa i niebezpieczna podróż, lecz wiem też, że w siódemkę będzie nam o wiele łatwiej. Nawet pomimo tego, że należymy do różnych klanów. Jednak i tak najbardziej cieszę się z tego, że przy mnie będzie Jeżynowy Pazur. Nigdy nie miałam z nim jakiegoś wyjątkowego kontaktu, ale jestem pewna, że to się zmieni.

Słów 445

Co o tobie pomyślał jak zobaczył cię pierwszy raz.

(Bierzemy tylko pod uwagę sytułacje z one-shotów)

Czemu się zatrzymała? Musimy iść dalej!

Co ty o nim pomyślałaś

Pełny tytuł : Co ty o nim pomyślałaś jak zobaczyłaś go po raz pierwszy.

(Uwzględniam tylko sytułacje z one-shotów)

Ognista Gwiazda - *Kto to jest? Pachnie mi pieszczoszkiem.*

Bicz - *On jest przywódcą? Jakiś jest bardzo mały.*

Tygrysia Gwiazda - *Mam nadzieję, że będzie dumny, że zabiliśmy tego borsuka.*

Biała Burza - *Co on robi w tej rzece?!*

Sol - *Kim on jest i coma takie dziwne futro?!*

Jeżynowy Pazur - Co on tu robi? Nie szedł z innymi?

Czy odrazu cię pokochał?

Ognista Gwiazda - Nie

Bicz - Zauroczył się

Tygrysia Gwiazda - Zauroczył się

Biała Burza - Nie lubiliście się z początku

Sol - Jako przyjaciółkę

Jeżynowy Pazur - Nie

Czy ty go od razu pokochałaś

Ognista Gwiazda - nie

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - tak

Biała Burza - z początku go nie lubiłaś

Sol - nie

Jeżynowy Pazur - zauroczyłaś się

Co jest waszą ulubioną zwierzyną?

Ognista Gwiazda - mysz

Bicz - szczury i wróble

Tygrysia Gwiazda - króliki

Biała Burza - mysz

Sol - wiewiórki

Jeżynowy Pazur - ty lubisz myszy, a on woli drozdy

Po jakim czasie zostaliście parą?

Ognista Gwiazda - po 12 księżycach

Bicz - po 4 księżycach

Tygrysia Gwiazda - po 2 księżycach

Biała Burza - po 7 księżycach

Sol - po 4 księżycach

Jeżynowy Pazur - po 5 księżycach

Nowa postać - Jesionowe Futro

Kim jesteś? - zastępczynią

Z jakiego klanu pochodzisz? - Klanu Cienia

Jak się poznaliście? - poznaliście się na zgromadzeniu, gdy na niego wpadłaś

Jak się poznaliście one-shot

Mój klan wskoczył już na kłodę z drzewa i przeszedł na wyspę, gdzie były już inne koty. Miałam iść za nimi, lecz teraz się zawahałam. Przecież jeszcze księżyc temu byłam tylko zwykłą wojowniczką Klanu Cienia, a teraz jestem zastępczynią przywódcy. Nie wiem czy inne klany mnie zaakceptują, ani czy ja sobie poradzę. Może zawalę wszystko i stracę swoją pozycję? Może zrobię coś nie tak i klan się odemnie odwróci?

- [T/I] idziesz?! - wrzasnął za mną mój pobratymiec

- Tak już idę! - odpowiedziałam

Przebiegłam przez niego i zeskoczyłam na małe kamyczki otaczające wyspę. To miejsce z początku należało do klanu wiatru, ale po tym jak piorun walną w drzewo, które zrobiło most koty uznały, że będzie to miejsce idealne na spotkania. Na samym środku znajdował się olbrzymi dąb, na którego gałęziach siadali przywódcy. Za to przy konarach siadali zastępcy. Czyli tym razem i ja tam idę.

Ruszyłam powoli w tamtą stronę. Spuściłam pyszczek i rozmyślałam. W mojej głowie było chyba z milion myśli, które starałam się uporządkować. Wtedy nagle w kogoś wpadłam.

- Ej uważaj jak łazisz mysi móżdżku! - wykrzyczałam zła i

spojrzałam na winowajcę

Oczywiście był to kocur nieznośnego Klanu Pioruna! A dokładnej był to Jesionowe Futro. Szary kot z ładnymi niebieskimi oczami. Co? To twój wróg! Nie możesz uważać, że jest ładny! - skarciłam sama siebie w myślach

- Ta ja mam uważać?! - odezwał się też wkurzony - Może ty byś zaczęła patrzeć gdzie chodzisz to nie byłoby takich wypadków!

Zjeżyłam się w już chciałam wysunąć pazury, aby podrapać Jesionowe Futro, gdy przypomniałam sobie, że po pierwsze mamy pokój, a po drugie jako nowy zastępca nie powinam robić sobie wielu wrogów. Opanowałam się.

- Dobra niech ci będzie. Ja powinnam patrzeć gdzie chodzę, ale ty też powinnienieś uważać. - zmusiłam się do nie wrzeszcenia na Jesionowe Futro

Ten zrobił zdziwiną minę.

- Coś zaszybko się poddałaś. - zauważył - To nie w stylu Klanu Cienia.

- Wiesz, bo akurat zostałam zastępczynią przywódcy i uważam, że nie ma co psuć sobie reputacji. - odpowiedziałam dumna

Szykowałam się na jakiś uszczypliwy komentarz ze strony kocura, ale nic takiego nie usłyszałam.

- Łał, to duża ranga. Gratuluję. - odpowiedział miło

Tego to się nie spodziewałam. Nic nie odpowiadałam, bo nawet nie wiedziałam jak zareagować.

- Em... Powiedziałem coś nie tak? - zapytał zkołowany

- Nie, nie. - szybko zaprzeczyłam - Poprostu nie spodziewałam się... Myślałam, że zaraz powiesz jakiś uszczypliwy komentarz. - uśmiechnęłam się lekko

Kocur odwzajemnił uśmiech.

- Wiesz ja też nie spodziewałem się takiego opanowania po tobie. - przyznał - Chyba obydwoje się zaskoczyliśmy. - przyznał

- Raczej tak. Wiesz nie jesteś taki zły jak na kota Klanu Pioruna. - dodałam

- A ty nie taka wredna jak na kotkę Klanu Cienia. - odgryzł się

- Dobra miło się rozmawiało, ale ja muszę już iść. Wiesz nowe obowiązki wzywają. - powiedziałam i ruszyłam w stronę dębu

Gdy mijałam Jesionowe Futro, to usłyszałam cichy szept.

- Jutro będę na ciebie czekał przy granicy przy płaskim kamieniu. - wyszeptał kocur i odszedł

Byłam skołowana. Jednocześnie wiedziałam, że jeśli tam się z nim spotkam to zdradzę klan, ale coś jednak kazało mi tam iść. Przecież nie zrobię nic złego. To tylko spotkanie.

Z takim przekonaniem usiadłam pod wielkim Dębem. Wtedy akurat rozpoczęło się zebranie.

Słów 485

Co o tobie pomyślał jak zobaczył cię pierwszy raz. (Bierzemy tylko pod uwagę sytułacje z one-shotów) - *Ja mam na nią uważać?! To jej wina!!!*

Co ty o nim pomyślałaś jak zobaczyłaś go po raz pierwszy. (Uwzględniam tylko sytułacje z one-shotów) - *Zaraz powyrywam mu te wąsy. Te koty z Klanu Pioruna zawsze są takie same!!!*

Czy od razu cię pokochał? - *tak*

Czy ty go od razu pokochałaś? - *nie*

Co jest waszą ulubioną zwierzyną? - ***nornice***

Po jakim czasie zostaliście parą? - *po 6 księżycach*

Co myślą o was w klanie ?

Ognista Gwiazda - Głosy są podzielone. Ci co popierają Ognistą Gwiazdę uważają was za słodką parę, a przeciwnicy przywódcy was nie lubią.

Bicz - Nie mają nic do tego, więc się nawet nie wypowiadają

Tygrysia Gwiazda - Tu zależy w którym klanie. W Klanie Pioruna nikt was nie lubi, za to w Klanie Cienia uważają was za dobrą parę.

Biała Burza - Większość was lubi

Sol - nie macie klanu

Jeżynowy Pazur - Większość was lubi

Jesionowe Futro - Nikt nawet o tym nie wie, że jesteście razem

Kto was nie lubi?

Ognista Gwiazda - Tygrysi Pazur, Ciemna Pręga

Bicz - Nikt się nie wypowiada, ale znajdzie się kilka byłych Bicza

Tygrysia Gwiazda - wszyscy z Klanu Pioruna + Lamparcia Gwiazda

Biała Burza - Brązowy Pysk i Wierzbowa Skóra

Sol - Nie macie wrogów

Jeżynowy Pazur - Wiewiórczy Lot i Paprociowe Futro

Jesionowe Futro - nikt o was nie wie

Kto się w tobie podkochuje?

Ognista Gwiazda - Tygrysia Gwiazda

Bicz - Gnat

Tygrysia Gwiazda - co drugi kocur w klanie

Biała Burza - Lwie Serce

Sol - Krucza Łapa

Jeżynowy Pazur - Wronie Pióro

Jesionowe Futro - Czarna Gwiazda

Co on robi jak ktoś cię podrywa?

Ognista Gwiazda - podchodzi do ciebie i odciąga cię od podrywacza

Bicz - czeka aż odejdziesz i zabija podrywacza

Tygrysia Gwiazda - czeka aż odejdziesz i zabija podrywacza

Biała Burza - nic, bo wie, że jesteś lojalna i go nie zdradzisz

Sol - odchodzi bez ciebie i musisz go szukać

Jeżynowy Pazur - wtedy wstępuje w niego natura tatusia, czeka aż odejdziesz i bije podrywacza

Jesionowe Futro - chciałby jakoś zareagować, ale nie może, więc obraża się na ciebie

Często sie kłócicie?

Ognista Gwiazda - rzadko

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - o dziwo nie

Biała Burza - często

Sol - często

Jeżynowy Pazur - prawie nigdy

Jesionowe Futro - od czasu do czasu

Nowa postać - Wiewiórczy Lot

Ogólnie tą postać będę pisała z strony kocura.

Kim jesteś? - wojownikiem

Z jakiego klanu pochodzisz? - Klanu Pioruna

Jak się poznaliście? - Znaliście się od żłobka, przyjaźń nawiązaliście na pierwszych treningach

Jak się poznaliście one-shot

Smacznie sobie spałem, gdy nagle ktoś szturchał mnie łapą. Otworzyłem leniwie oczy i skołowany zauważyłem, że nie jestem w żłobku tylko w legowisku uczniów. Pomyślałem przez chwilę i przypomniało mi się, że wczoraj Ognista Gwiazda mianował mnie uczniem wraz z Liściastą Łapą i Wiewiórczą Łapą. Pełen nowej energii i zapału podniosłem się z mchu i spojrzałem na mentora, którym został Szara Pręga.

- Ktoś tu w końcu wstał? - zapytał uśmiechając się - To twój pierwszy dzień, więc ci odpuszczę, ale kolejnym razem oczekuję od ciebie punktualności. - zaznaczył

- Dobrze Szara Pręgo. - przytaknełem - Co dzisiaj robimy? - zapytałem jeszcze

- Dzisiaj poznasz granice terytorium i wyjaśnię ci kodeks wojownika. A i jeszcze, to idź z nami Wiewiórcza Łapa i Zakurzona Skóra. - dodał po czym wyszedł z legowiska

Przeciągnęłem się, po czym wyszłem z legowiska. Był dopiero ranek, a słońce dawało jeszcze mało światła, więc w większości moi pobratymcy jeszcze spali. Ciekawe czemu uczniowie muszą wstawać o tak nienormalnych porach? Ruszyłem szybko pod marną

już stretę zwierzyny, z której zabrałem wiewiórkę. Usiadłem w wilgotnych pokrzywach i zacząłem jeść. Nagle ktoś do mnie podszedł.

- Hej [T/I]! Mogę się przyłączyć? - zapyatła Wiewiórcza Łapa, w pysku trzymała Drozda

- Oczywiście. - odpowiedziałem i przesunąłem się, aby zrobić jej miejsce

Ruda kotka usiadła obok mnie. Posiłek zjedliśmy w niezręcznej ciszy. Kilka razy chciałem się odezwać, ale za każdym razem w ostatniej chwili zmieniałem zdanie. Dokończyliśmy jeść akurat, gdy Szara Pręga i Zakurzona Skóra zawołali nas na trening.

- Gdzie idziemy? - Wiewiórcza Łapa zaczęła się dopytywać odrazu, po tym jak wyszliśmy poza obóz

- Teraz idziemy pod Sowie Drzewo. - odpowiedział mój mentor

Szliśmy spokojnie, gdy nagle z krzaków wyszedł Ogłoszony Ogon. Jego zazwyczaj białe futro teraz było poplamione krwią, która ściekała mu z ucha i z barku.

Zdziwiłem się, ponieważ Obłoczony Ogon wyszedł dzisiaj na patrol z Ognistą Gwiazdą, Jasnym Sercem i Jeżynowym Pazurem. Mieli przejść przez obszar przy granicy z Klanem Cienia, a teraz przecież po drugiej stronie terytorium.

- Obłoczony Ogonie, co się stało?! - zapytał Szara Pręga

- Znowu przeklęty Klan Cienia nas napadł. - warkną wojownik - Toczy się bitwa Ognista Gwiazda wysłał mnie, abym was znalazł. Jasne Serce pobiegła już do obozu po resztę wojowników. - wyjaśnił

- Tak idziemy na bitwę! - wykrzyczała Wiewiórcza Łapa

Ja nie podzielałem jej entuzjazmu. Nie tak, że nie chciałem walczyć, od żłobka marzę o mojej pierwszej bitwie. Poprostu nie sądzę, że mentorzy pozwolą nam walczyć. Nawet jeśli jesteśmy uczniami, to nasz pierwszy dzień, więc i tak nic nie umiemy. Moje obawy zaczęły się potwierdzać.

- Nie wy nigdzie nie idziecie! - wrzasnął na nas Zakurzona Skóra - Jesteście jeszcze zamali!

- Jesteśmy już uczniami. - odpyskowała Wiewiórcza Łapa

- Dobra daj spokój Zakurzona Skoro, nie ma teraz na to czasu. - powiedział Szara Pręga - Waszą dwójka wraca do obozu. A jeśli się dowiem, że tam nie poszliście to obiecuję wam, że wrócicie do żłobka! - warkną i pobiegł w las z pobratymcami

Zostałem sam z rudą uczennicą.

- Powinniśmy z nimi iść! - marudziła

- Daj spokój, dopiero zostałem uczniem i nie zamierzam wracać do żłobka. - odparłem - A z resztą popatrz na pozytywy. Jesteśmy pierwszy dzień uczniami, a już będziemy sami chodzili po lesie.

- Masz rację, ale to nie to samo, co bitwa. - odparła smutno, po czym szybko podniosła łebek. - Ej ścigamy się do obozu?

- Nie boisz się porażki? - odparłem żartobliwie

- Nie, bo wygram. - odpowiedziała i pobiegła w las

- Ej to nie fair! - pobiegłem za nią

Słów 445

Co o tobie pomyślał jak zobaczył cię pierwszy raz.(Bierzemy tylko pod uwagę sytułacje z one-shotów) - *Ciekawe czemu nie je z siostrą?*

Co ty o nim pomyślałaś jak zobaczyłaś go po raz pierwszy. (Uwzględniam tylko sytułacje z one-shotów) - *Czemu je sam? Może się przyłączę?*

Czy od razu cię pokochał? - nie

Czy ty go od razu pokochałaś? - nie

Co jest waszą ulubioną zwierzyną? - wiewiórki

Po jakim czasie zostaliście parą? - po 8 księżycach, chwilę po mianowaniu na wojowników

Co myślą o was w klanie? - uważają was za dobrą parę

Kto was nie lubi? - Jeżynowy Pazur, Jesionowe Futro

Kto się w tobie podkochuje? - Szczawiowy Ogon i Liściasta Sadzawka

Co on robi jak ktoś cię podrywa? - woła cię na patrol czy coś, a w późniejszymi terminie kłóci się z podrywaczem

Często się kłócicie? - często

Rozejdziecie się?

Ognista Gwiazda - nie

Bicz - kilka razy

Tygrysia Gwiazda - nie

Biała Burza - tak

Sol - i to kilka razy

Jeżynowy Pazur - nie

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - tak

Czemu się rozejdziecie?

Ognista Gwiazda - wy się nie rozejdziecie

Bicz - ponieważ Bicz przymilał się do innych kotek

Tygrysia Gwiazda - wy się nie rozejdziecie

Biała Burza - zdradził cię z Wierzbową Skórą i jak się okazało kotka zaszła w ciążę.....

Sol - zdradzał cię z kilkoma kotkami

Jeżynowy Pazur - wy się nie rozejdziecie

Jesionowe Futro - wy się nie rozejdziecie

Wiewiórczy Lot - on zbyt zaprzyjaźnił się z Szczawiowym Ogonem, co uznałaś za zdradę

Czy wrócicie do siebie?

Ognista Gwiazda - wy się nie rozejdziecie

Bicz - po kilku księżycach przepraszania kocura, owszem

Tygrysia Gwiazda -wy się nie rozejdziecie

Biała Burza - No tak, ale po bardzo długim czasie. Podczas bitwy zorientujecie się, że bardzo wam na sobie zależy.

Sol - zawsze do siebie wracacie

Jeżynowy Pazur -wy się nie rozejdziecie

Jesionowe Futro - wy się nie rozejdziecie

Wiewiórczy Lot - po tym jak go przeprosisz

Będziecie mieli kociaki?

Ognista Gwiazda - tak

Bicz - tak

Tygrysia Gwiazda - tak

Biała Burza - tak

Sol - tak

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - tak

Wiewiórczy Lot - tak

Wszędzie dałam tak, bo jak patrzyłam na inne preferencje to wkurzało mnie to, że jakaś para nie miała kociąt.

Nowa postać - Wronie Pióro

Kim jesteś? - kotką domową

Z jakiego klanu pochodzisz? - nie należysz do klanu

Jak się poznaliście? - uciekałaś przed psem i Wronie Pióro cię uratował

Jak się poznaliście one-shot

Biegłam ile sił w łapach, przez gęste wrzosowisko. Wiedziałam, że jeśli się zatrzymam to będzie po mnie, lecz moje biedne łapy odmawiały mi posłuszeństwa. Za sobą słyszałam głośne ujadanie wściekłego kundla, który mnie gonił.

Niestety wczesniej wyszlam sobie na zwykły spacerek za płot, a okazało się, że dwunożnym obok uciekł pies, który zazwyczaj był zamknięty. Gdy tylko mnie zobaczył, to pognałam za mną jak szalony, odcinając mi tym samym drogę do domu. Dlatego teraz musiałam bieg sama nie wiem gdzie. Mam tylko nadzieję, że temu psu znudzi się łapanie mnie i da mi spokój.

Zdesperowana patrzyłam przed siebie. Przedzierałam się przez wrzosowiska, na które prawie nigdy się nie zapuszczałam. Słyszałam z opowieści, że tutaj mieszkają koty, które jedzą kości. Mam nadzieję, że były to tylko bajki dla kociaków i nikogo takiego tutaj nie spotkam.

Nagle moja przednia łapa zachaczyła o jakiś mały kamień, przez co straciłam równowagę i wywaliłam się. Starałam się wstac czym prędzej, ale wiedziałam, że to już na nic. Pies mnie dorwie. Przestarszona zacisnęłam oczy i czekałam na najgorsze. Pies, gdy tylko zobaczył, że upadłam, to przyśpieszył. Miał już zacisnąć swoje ostre kły na moim ciele, gdy ktoś nagle na niego skoczył.

Spojrzałam zdziwiona na całą akcję. Ciemno-szary kocur atakował wściekle psa. Kundel obróbił się i już chciałam zacisnąć kły na

ogonie kocura, gdy tamten poderwał się do góry i przejechał wściekle pazurami, po oczach psa. Zranione zwierze zapiszczało i rzuciło się do odwrotu, biegnąc do swoich właścicieli.

Teraz ciemno-szary kocur z niebieskimi oczami odwrócił się w moją stronę. Przestraszyłam się go. Przecież pokonał psa, więc ze mną nie powinien mieć problemu. Zrobił krok w moją stronę, a ja podniosłam się z ziemi i cofnełam się o krok.

- Spokojnie nic ci nie zrobię. - powiedział

- Napewno? - zapytałam po chwili

- Tak napewno. - odparł, a ja przestałam się jeżyć - Co tutaj robisz? Wiesz, że to terytorium Klanu Wiatru? - zapytał nadal bardzo spokojnie

- Nie wiedziałam, że to wasze terytorium. Grozi mi coś za to, że na nie weszłam? - zapytałam zmartwiona

- Powinienem cię przegnać lub zaprowadzić do przywódcy, ale gonił cię pies, więc ci odpuszczę. - powiedział

- Dziękuję, a tak wogule to jestem [T/I] - przedstawiłam się

- Ja jestem Wronie Pióro. Powinnaś już iść, ktoś z mojego klanu moż cię przegonić. - odparł

- Okej. - powiedziałam i zqczełam się zastanawiać

Głupia sprawa, ale gdy biegłam to nawet nie zwracałam uwagi, aby uważać, żeby się nie zbudzić i teraz to nawet nie wiem gdzie jestem. Próbowałam wizualizować sobie w myślach sobie całą drogę. Najpierw wbiegłam tam, a może jednak tam.

- Ty wogule wiesz gdzie iść? - zapytał Wronie Pióro

- Aaa. No taka głupia sprawa, bo... nie wiem. - przyznałam uśmiechając się - Pomożesz mi znalesć drogę? - zapytałam

- No raczej muszę. - dodał - Gdzie mieszkasz? Opisz mi to miejsce.

Opisałam mu mój dom i okazało się, że Wronie Pióro wie gdzie to jest i zaprowadzi mnie tam. W ciszy przeszliśmy cały dystans. Gdy byliśmy już przy moim płocie, zawahałam się czy na niego wskoczyć.

- Coś się stało? - zapytał Wronie Pióro

- Spotkamy się jeszcze? - wypaliłam

- Em... No możemy. - zgodził się niechętnie - Ale to ja tutaj przyjdę. Nie można ci się zapuszczać na wrzosowisko.

- Okej. Pa Wronie Pióro.

Odwróciłam się i wskoczyłam na płot, p czym jeszcze patrzyłam jak kocur odchodzi.

Słów 530

Co o tobie pomyślał jak zobaczył cię pierwszy raz. (Bierzemy tylko pod uwagę sytułacje z one-shotów)

Co ona tutaj robi?! To terytorium Klanu Wiatru!

Co ty o nim pomyślałaś jak zobaczyłaś go po raz pierwszy. (Uwzględniam tylko sytułacje z one-shotów)

Kim on jest?!

Czy od razu cię pokochał? - nie

Czy ty go od razu pokochałaś? - tak

Co jest waszą ulubioną zwierzyną? - zające

Po jakim czasie zostaliście parą? - po 7 księżycach

Co myślą o was w klanie? - nikt o was nie wie

Kto was nie lubi? -Puszek (kocur z somsiedniego podwórka), ogólnie jagby się ktoś w klanie dowiedział to raczej też by was nie lubieli

Kto się w tobie podkochuje? - Puszek

Co on robi jak ktoś cię podrywa? - Czeka aż odejdziesz i drapie podrywacza

Często się kłócicie? - raczej rzadko, a jak już to nie są jakieś wielkie spory

Rozejdziecie się? - tak

Czemu się rozejdziecie? - Ty będziesz chciała dołączyć do klanu, ale on ci zakaże

Czy wrócicie do siebie? - tak

Będziecie mieli kocięta? - tak

Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?

Ognista Gwiazda - dostał szoku, a jak się ograną, to od razu zakazał ci opuszczania obozu

Bicz - przydzieli ci eskortę, z którą będziesz musiała chodzić

Tygrysia Gwiazda - ucieszy się i będzie ciągle o tym rozmawiał z tobą zwalając wszystkie obowiązki przywódcy na swojego zastępcę

Biała Burza - Em.... tutaj sytułacja trudna, bo on zdradził cię z Wierzbową Skórą, która spodziewa się teraz kociąt i wtedy też okazało się, że ty spodziewasz się jego kociaków. Nieodzywałaś się do niego, więc nie wiesz jak na to zareagował.

Sol - Był wniebowzięty, postanowił, że kociaki muszą urodzić się w ciepłym i bezpiecznym miejscu, zakazał ci też chodzić wyłącznie samej.

Jeżynowy Pazur - Polizał cię pieszczotliwie po uszach i obiecał, że nie pozwoli, aby coś ci się stało.

Jesionowe Futro - Wiadomo iż się ucieszył, ale był też trochę smutny, bo wiedział, że kociaki wychowają się w innym klanie.

Wiewiórczy Lot - Gdy przyszła i przekazała ci, że zostaniesz ojcem byłeś mocno skołowany, ale szybko się ogarnęłeś i powiedziałeś, że zaopiekujesz się nią i kociakami.

Wronie Pióro - Martwił się, bo ty chciałaś, aby wasze kociak wychowały się w klanie. W ostateczniości niechętnie przystał na propozycję, ale dopiero zabierze kociaki kiedy będą miały 2 księżyce

(Pojawią się o tym one-shoty 200 słów)

Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?

(Ps. Wszystkie one-shoty pisane z punktu widzenia osoby pierwszej)

Zatrzymałam się przed wejściem pod Wysoki Głaz, tam legowisko miał mój partner, a jednocześnie przywódca klanu Ognista Gwiazda. Muszę z nim porozmawiać na bardzo ważny temat, ale boję się jak zareaguje. Jesteśmy z soba od naprawdę niedawna i nawet nie rozmawialiśmy na ten temat.

Ale to Ognista Gwiazda, pewnie nie będzie jakoś tragicznie. - uznałam i weszłam

- Ognista Gwiazdo?

- Witaj [T/I]! Stało się coś? - zapytał widząc wyraz mojego pyska

- W sumie to tak i musimy poważnie porozmawiać. - usiadłam przy rudym kocie

- Tak o co chodzi?

- Bo ja... - muszę mu to powiedzieć - Spodziewałam się kociąt. - wyznałam

Ognista Gwiazda patrzył na mnie nie mówiąc ani słowa. Zdawał się być nieobecny, jagby na chwilę przeniósł się do Klanu Gwiazd.

- Ej, wszystko dobrze? - zapytałam

- Spo... Spodziewasz się kociąt? - zapytał drżącym głosem

- Tak, naszych kociąt. - odparłam - Nie cieszysz się?

Wtedy Ognista Gwiazda jagby ożył. Podniósł się i polizał mnie po uchu.

- Oczywiście, że się cieszę! - wykrzyczał - Ale oczywiście od teraz jesteś tylko w obozie i żłobku. - dodał - Nie chcę, aby coś ci się stało, dlatego dopóki nie urodzisz kociąt masz zakaz na wychodzenie poza obóz. - rozkazał

- Spokojnie, przecież mogę pójść na jeszcze jeden patrol i nic mi nie bedzie, z resztą siedzienie w żłobku jest bardzo nudne. - starałam się jakoś uspokoić partnera

- Nie ma mowy abyś poszła na ten patrol! Moż siedzienie w żłobku jest nudne ale bezpieczne.

Właśnie teraz uświadomiłam sobie ile czeka mnie użerania się z nadopiekuńczym partnerem. Nie chcąc już nic mówić wtuliłam się w jego futro.

Słów 255

💝 Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?

Właśnie szłam drogą, którą zawsze chodzą dwunożni (chodnik). Akurat była ciemna noc, więc nie musiałam bać się, że jakiś głupi dwunożny mi coś zrobi. Tak, więc całkowicie spokojna i bardzo szęśliwa szłam do mojego partnera Bicza. Zazwyczaj Spaliśmy razem, ale wczoraj postanowiłam, że odwiedzę przyjaciółkę i u niej przenocuję. Właśnie tam doszłam do wniosku, że jestem w ciąży.

Bicz był miał opinię zabójcy, więc wszyscy się go bali. Cóż, ale dla mnie jest on bardzo miły i troskliwy, dlatego nie boję się powiedzieć mu o tym, że zostanie ojcem. Jestem pewna, że będzie on bardzo szczęśliwy.

Tak więc skręciłam do uliczki gdzie leżały stare odnuża potworów (opony) i było wiele pudeł. Na jednym na szczycie spał mój partner. Podeszłam pod niego i usiadłam przy nim. Ten otworzył oczy i obudził się.

- [T/I] co ty tutaj robisz? - zapytał podnosząc się - Stało się coś?

- Nie nic złego się nie stało, ale mam dla ciebie pilną wiadomość. - powiedział uśmiechając się

- Tak? - zapytał bardzo zdziwiony

- Spodziewam się kociąt! - wykrzyczałam - Urodzą się za 2 księżyce! - dodałam

- To niesamowite! - Bicz polizał mnie pieszczotliwie - W mieście jest bardzo niebezpieczne, a tobie nie może się nic stać. Dlatego od dzisiaj przydzielę ci eskortę, bez której nie będziesz mogła nigdzie chodzić. Tylko kogo tu przydzielić? - zaczą się zastanawiać

- Ej nie przesadzasz troszeczkę? - zaśmiałam się

- Nie. - odparł i wrócił do rozmyślania

Zaśmiałam się cicho i zwinełam się przy nim w kłębek.

Słów 235

❤ Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?

Właśnie wróciłam z patrolu łowieckiego. To mój ostatni patrol, więc jeszcze bardziej cieszę się z tego, że udało mi się złapać sporo zwierzyny.

Spojrzałam w kierunku legowiska przywódcy, a jednocześnie mojego partnera. Wcześniej go nie było bo wyszedł na poranny patrol, ale teraz już powinien wrócić.

Zadowolona ruszyłam w kierunku legowiska. Ja i Tygrysia Gwiazda już od dłuższego czasu staraliśmy się o kocięta, a teraz okazał się, że właśnie się ich spodziewać. Tygrysia Gwiazda będzie bapewno bardzo zadowolony.

Weszłam pod Zwalony Pień i w środku zobaczyłam jak Tygrysia Gwiazda leży i myje swoje futro. Jak narazie bez słowa podeszłam pod niego i położyłam się wtulając w niego.

- Cześć [T/I]. Jak było na patrolu? - zapytał twardym tonem

Mój partner nie lubiał okazywać uczuć, ale pomimo to wiem, że mnie kocha.

- A bardzo dobrze. Szczególnie, że to mój ostatni patrol. - powiedziałam

- Dlaczego ostatni? - zapytał zdziwiony

- A dlatego że w końcu spodziewam się kociąt. - powiedziałam spokojnie - Czysz to nie cudownie?

Tygrysia Gwiazda spojrzał na mnie uśmiechnięty, co się rzadko zdarzało.

- To najlepsza wiadomość jaką usłyszałem od wielu księżycy. Cieszę się, że będziemy mieli kocięta. - przyznał

Wtedy przez wejście do legowiska zobaczyłam, że przyszedł drugi patrol. Najwidoczniej bił się z lisem.

- Nie powinieneś tam iść? - zapytałam

- Nie. Czarna Stopa się wszystkim zajmie. - odpowiedział - A myślałaś już nad imionami dla kociaków?

Uśmiechnęłam się widząc zainteresowanie partnera i zaczęłam długą rozmowę na temat kociąt.

Słów 230

□ Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?

Nie wiesz jak zareaguje xd

Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?

Leżałam sobie w studole dwunożnych. Była akurat pora nagich liści. Byłam zmęczona, więc na poranne polowanie wysłałam swojego partnera, który powinien niedługo wrócić. Mam dla niego bardzo ważną wiadomość, która pewnie zmieni nasze życie.

Właśnie zobaczyłam jak do studoły wchodzi sztyletowy kocur. Sol, od razu jak mnie zauważył, to podszedł do mnie. Z sobą przyniósł dwie myszy, jedną położył przy mnie.

- Cześć Sol, - przywitałam się ocierajac się o futro partnera- jak ci poszło polowanie ?

- Nawet dobrze. - odpowiedział

- Mam ważną wiadomość. - powiedziałam

- Jaką? - zapytał zdziwiony

- Otóż spodziewam się kociąt!

Co mnie zdziwioło to Sol nie doznał szoku, tylko od razu uśmiechną się i przytulił się do mnie.

- To bardzo dobra wiadomość! - wykrzyczała szczęśliwy - Ale wiesz, że od teraz musisz na siebie uważać, a najlepiej byłoby jagbyś nie wychodziła z studoły, a jak już to tylko w moim towarzystwie. - zaznaczył

- Daj spokój, ciąża to nie oznacza, że jestem bezradna i wrazie czego sobie nie poradzę. A przynajmniej w fazie początkowej tak nie ma. - odgryzłam się, dalej mówiąc miło

- Ale możesz spotkać psy, a tych tu pełno.

- To wejdę na drzewo.

- Uhh... - Sol najwidoczniej nie zamierzał się dodawać - Wrócimy jeszcze to tego tematu, ale jak narazie to na całą porę spadających liści i pirę nagich drzew zostajemy tutaj.

- Okej z tym się zgadzam, a teraz wróćmy do poprzedniego tematu...

I tak znowu zaczełam się sprzeczać z partnerem, z resztą jak zwykle.

Słów - 230

💝 Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?

Siedziałam spokojnie wpatrując się w spokojną wodę, która szumiała i poruszała się lekko wraz z wiatrem. Na niebie był wielki księżyc. Ja siedziałam na brzegu jeziora czekając na mojego partnera. Wcześniej umówiliśmy się, że tutaj się spotkamy.

Wtedy zobaczyłam jak z lasu wychodziJeżynowy Pazur. Podszedł do mnie i usiadł.

- Piękna noc... - zaczełam pierwsza nie odrywając wzroku od księżyca

- Masz rację. A tam wogule, to chciałaś się spotkać [T/I], mówiłaś że to ważna sprawa. Stało się coś? - zapytał patrząc troskliwie na mnie

- Tak stało się coś, co raczej zmieni nasze życie, ale to nic złego. - odparłam szczęśliwa

Jeżynowy Pazur popatrzył na mnie zdziwiony.

- Powiesz mi o co chodzi? - zapytał zniecierpliwiony

- Tak, spodziewam się naszych kociąt! - wykrzyczałam

Jeżynowego Pazura zamurowało. Wpatrywał się we mnie martwym wzrokiem, jagby nic do niego nie docierało. Powoli zaczynałam się martwić. Wstałam i odsunęłam się.

- Coś jest nie tak? - przełknełam ślinę i zadałam pytanie - Ty... nie chcesz mieć tych kociaków?

Wtedy Jeżynowy Pazur jagby odżył. Podskoczył do mnie.

- Oczywiście, że chcę mieć z tobą kociaki! - powiedział po czym polizał mnie po uszach - Nigdy nie marzyłem o czymś bardziej niż o

posiadaniu z tobą kociąt. Obiecuję, że nie dam nikomu ciebie skrzywdzić, ani naszych kociąt. Nigdy nie pozwolę aby coś wam się stało.

Ja nic nie odpowiedziałam, poprostu wtuliłam się w futro pod szyją partnera i zaczełam głośno mruczeć.

Słów - 225

💨 Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?

Jest środek nocy i wiem, ze nie powinno mnie tu być, ale muszę się z nim spotkać. - te myśli krążą w mojej głowie

Aktualnie siedzę na skale na granicy klanu Cienia i Klanuu Pioruna. Jeśli ktokolwiek mnie zauważy to będę miała kłopoty.

Nagle z lasu na przeciwko wyszedł kocur z szarym futrem i pięknymi niebieskimi oczami. Podszedł do mnie i otarł się o mój pyszczek.

- [T/I] o co chodzi?! Czemu musieliśmy się tutaj spotkać o tej porze? - zapytał - Jeśli nas przyłapią to będą kłopoty.

- Muszę przekazać ci ważną wiadomość. - wzięłam głęboki oddech - Spodziewam się kociąt.

- Naprawdę!? - wrzasną szczęśliwy

- Tak, ale bądź ciszej. - ucieszyłam partnera

Jego uśmiech nagle przeobraził się w smutek. Spóścił wzrok i patrzył w ziemię.

- Ej stało się coś? - zapytałam - Powiedziałam coś nie tak?

- Nie nie wszystko jest okej. - szybko zaprzeczył - Po prostu wiem, że będę kochał kociaki, a te wychowają się w innym klanie. Jeszcze gdyby był to Klan Rzeki to byłoby okej, bo nie mamy z nim granicy i nie walczymy tak często. A to Klan Cienia z którym bijemy się praktycznie co księżyc. - powiedział smutno

- Wiem. - wyszeptałam i wtuliłam się w jego futro

- Pomimo wszystko obiecuję ci, że nigdy nie skrzywdzę naszych kociąt. - obiecał

Tak wtuleni spędziliśmy resztę nocy.

💗 Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?

Siedziałem na skraju obozu i czekałem na moją partnerkę. Wiewiórczy Lot ostatnio źle się czuła, dlatego w końcu poszła do medyka. Bardzo się o nią martwię

Na polanie jest dużo kotów, jak zawsze w środku dnia. Wtedy zobaczyłem jak od medyka wybiega moja partnerka Wiewiórczy Lot. Podbiegła do mnie i ledwo wychamowała.

- Wszystko okej? - zapytałem zmartwiony

- Tak! - wykrzyczała

- To o co chodzi?

- Spodziewam się kociąt!!! - wykrzyczała na cały obóz

Zszokowało mnie. Poproś zszokowało. Nie spodziewałem się tego. Nie to, że się nie cieszę, ale nie rozmawialiśmy jeszcze o tym z Wiewiórczym Lotem.

- Nie cieszysz się. - Wiewiórczy Lot się wycofała

Chciałem jakoś zareagować, ale ktoś mnie wyprzedził.

- Kochana spokojnie, pewnie, że się cieszy. Poprostu jest w szoku. - powiedziała Jasne Serce, która jak wszyscy inni usłyszała o wiadomości

- Jasne Serce ma rację. - wydumałem z siebie starając się ogarnąć - Cieszę się, tylko było to trochę niespodziewana informacja.

- Naprawdę się cieszysz? - zapytała

- A jak mogłoby być inaczej? - odpowiedziałem i podeszłem do niej liżąc ją po uszach - Kocham cię i zajmę się wami, nigdy nie

pozwolę, aby coś wam się stało.

Moja partnerka zaczeła mruczeć i wtuliła się w moje futro.

Jak zareaguje na wieść, że bedziecie mieli kocięta?

Właśnie siedziałam w ogródku moich dwunożnych i czekałam na mojego partnera, dla którego mam niesamowitą wiadomość.

Właśnie się pojawił. Zgrabnie zeskoczył z płotu I podszedł do mnie.

- Hej [T/I] Jak u ciebie?

- Cześć Wronie Pióro. Nie uwierzysz co ci powiem!

- O co chodzi? - zapytał zdziwiony

- Spodziewa się kociąt! - ogłosiłam

- To naprawdę świetna wiadomość! - polizał mnie po policzku - Nawet nie wiesz jak się cieszę. Kiedy się urodzą?

- Za 1 księżyc. Potem w wieku 6 księżycy zaczną się szkolić na wojowników a kiedy skończą szkolenie to zostaną wojownikami tak jak ich tata!

Twarz mojego partnera spoważniała i smutniała.
- Ale wiesz, że one urodzą się tutaj i na zawsze będą pieszczoszkami? A ja sam nie będę mógł ich tak szkolić. Nawet nie będę mógł nadać im imoin.

- Ale przecież jak powiem że to są twoje kociaki to przyjmą je do klanu. - oparłam się

- Prędzej mnie wygnają, a kociaki zabiją. - odparł

- To nikt nie musi wiedzieć, że są twoje.

- Ale wtedy będą musiały żyć w ciągłym niebezpieczeństwie! Też jako koty nie wiadomego pochodzenia będą szkanowanie i odtrącane! Nie taką przyszłość należy się naszym kociakom. -

odparł spokojnie i z czułością

- Ale tam ich miejsce! Są kotami klanu Wiatru! Muszą należeć do klanów! A jeśli ty ich nie chcesz przyjąć oddam je do klanu Rzeki! - powiedziałam tak, bo wiedziałam że to zadziała

Partner patrzył na mnie wzrokiem przepełnionym czułością i niepewnością.

- Niech ci będzie, ale kociaki muszą być wieku 2 księżycy. - odparł w końcu

Uśmiechnęłam się i przytuliłam do Wroniego Pióra.

- Dziękuję.

Słów 250

Nowa postać - Liściasta Sadzawka

Kim jesteś? - medykiem

Z jakiego klanu pochodzisz? - Wiatru

Jak się poznaliście? - Spotkaliście się jako uczniowie przy Ustach Matki

Jak się poznaliście one-shot

Biegłam za moją mentorką Rozżarzoną Skórą. Właśnie przekraczałyśmy granice klanu Pioruna i wchodziłyśmy na terytorium Klanu Wiatru. Normalnie to wojownicy wrogiego klanu przegnać by nas lub złapali, ale tym razem jesteśmy pod ochroną Klanu Gwiazd i nikt nie ma prawa nas zatrzymywać. Właśnie idziemy do Księżycowego Kamienia gdzie co księżyc spotkają się medycy, aby porozmawiać z klanem Gwiazd.

Ja idę tam po raz pierwszy i bardzo się ekscytuję. Dzisiaj dostanę moje oficjalne imię uczennicy medyczki i zostanę przyjęta do grona medyków. Mam tylko nadzieję, że Klan Gwiazd nie będzie miał nic przeciwko mnie i oby inni medycy mnie polubili. To też jest bardzo ważne, bo czasem w ciężkich porach medycy wymieniają się radami i niektórymi ziołami.

W oddali na wrzosowiska zobaczyliśmy cztery siedzące koty.

- Popatrz to są medycy innych klanów. Musimy się pośpieszyć, bo czekają tylko na nas. - powiedziała do mnie Rozżarzona Skóra

- A jesteś pewna, że mnie polubią? - zapytałam z niepewnością

- Jestem pewna. - uspokoiła mnie- Nie są tacy źli. Chodźmy już.

- Dobrze. - odparłam bez przekonania

Obie podeszłyśmy do nich. Byli tam trzej doświatczeni medycy i jeden uczeń z Klanu Wiatru. Starsi medycy przywitali się po kolei.

- Hej ja jestem [T/I] - przywitał się młody kocurek

- Hej jestem Liściasta Łapa. Jesteś uczniem Klanu Wiatru?

- Tak, a ty musisz być nową uczennicą Klanu Pioruna.

- Masz rację.

- To musi być twoja pierwsza podróż. Powiem ci od razu, że nie masz się ci stresować. Klan Gwiazd przyjmuje praktycznie wszystkich kandydatów na medyka. Chyba jeszcze się nie zadażyło, aby komuś odmówił. - pocieszył mnie

- Jesteś pewny, że mnie przyjmą? - zapytałam dalej niepewna

- Pewny na wszystkich moich przodków! - potwierdził

Mieliśmy jeszcze rozmawiać, ale nagle odezwała się moją mentorka.

- Dobrze, że porozmawialiście, ale do powrotu w to samo miejsce macie milczeć i to od teraz. - warkneła

(Time Skip)

Szczęśliwa biegłam przez całą drogę aż do wrzosowisk. Mentorzy pozwolili mi biec przodem po warunkiem, że pójdzie ze mną [T/I], tak więc użądziliśmy sobie wyścig. Zatrzymaliśmy się dopiero w miejscu gdzie się wszyscy spotkaliśmy.

- I co jak było w jaskini? - zapytał

- Niesamowicie, już chcem tam wrócić! - wykrzyczałam

- Widziałaś przodków? - zapytał, a ja popatrzyłam na niego niepewnie, bo nie mogę opowiadać innym co tam widziałam - Spokojnie nie musisz mi tego opowiadać, poprostu powiedz czy przodkowie do ciebie przyszli. - powiedział, jagby czuł moje obawy

- Tak przyszli do mnie i ze mną rozmawiali! - odpowiedziałam w

końcu

Pomimo iż znam [T/I] tylko od kilku godzin, to czuję się przy nim bardzo dobrze i zachowuję się jak przy najlepszym przyjacielu. Nie wiem czemu, ale zaczynam żałować, że nie należymy do jednego Klanu. Wtedy moglibyśmy spędzać z sobą cały czas i moglibyście się lepiej poznać.

Miałam już zaczynać nową rozmowę, ale wtedy zobaczyłam jak Rozżarzona Skóra i resztą medyków idzie w naszą stronę, po czym rozdzielają się i każdy idzie w swoją stronę. Rozżarzona Skóra przywołała mnie do siebie, a mentor [T/I] też go zawołał.

Spojrzałam na przyjaciela.

- Do zobaczenia.

- Pa,mam nadzieję, że wkrótce się spotkamy. - odpowiedział I poszedł w swoją stronę

Ja podbiegłam do mentorki i wróciłyśmy do obozu.

Słów 500

Co o tobie pomyślał jak zobaczył cię pierwszy raz.

(Bierzemy tylko pod uwagę sytułacje z one -shotów)

To musi być nową uczennica Klanu Pioruna

Co ty o nim pomyślałaś jak zobaczyłaś go po raz pierwszy.

(Uwzględniam tylko sytułacje z one-shotów)

To chyba uczeń Klanu Wiatru

Czy od razu cię pokochał? - nie

Czy ty go od razu pokochałaś? -nie

Co jest waszą ulubioną zwierzyną? - wiewiórki

Po jakim czasie zostaliście parą? - po 13 księżycach

Co myślą o was w klanie? - nikt o was nie wie

Kto was nie lubi? - nikt o was nie wie, ale gdyby się dowiedział to wszyscy by was nienawidzili

Kto się w tobie podkochuje? - nikt

Co robisz jak ktoś ją podrywa? - ciebie nikt jej podrywa bo jesteś medyczką

Często się kłócicie? - wy się nie kłócicie

Rozejdziecie się? - tak

Czemu się rozejdziecie? - bo dojdzie do bitwy pomiędzy waszymi klanami i ty mocno zranisz Wiewiórczy Lot (przypadkiem oczywiście)

Czy wrócicie do siebie? - Tak, ale po długim czasie

Będziecie mieli kocięta? -nie będziecie ich mieć, bo twój partner jest bezpłodny

Jak zareaguje na wieść, że będziecie mieli kocięta? - nie będziecie ich mieć

Ile będziecie mieli kociąt

Ognista Gwiazda - 2

Bicz - 1

Tygrysia Gwiazda - 4

Biała Burza - 2

Sol - 2

Jeżynowy Pazur - 5

Jesionowe Futro - 2

Wiewiórczy Lot - 1

Wronie Pióro - 2

Liściasta Sadzawka - 0

Kim będą wasze kocięta ?

Ognista Gwiazda - obaj synowie zostaną oddanymi wojownikami

Bicz - córka w przyszłości będzie przywódczynią Klanu Krwi

Tygrysia Gwiazda - pierwsza córka - karmicielką
druga córka - przywódczynią Klanu Cienia
pierwszy syn - medykiem
drugi syn - uczniem (zginie jako uczeń)

Biała Burza - pierwsza córka - zastępczynią
druga córka - przywódczynią

Sol - córka - karmicielką Klanu Wiatru
syn - samotnikiem

Jeżynowy Pazur - pierwsza córka- wojowniczką
druga córka - uczennicą (zginęła jako uczennica)
trzecia córka - karmicielką
czwarta córka - uczennicą (zginęła jako uczennica)
syn - wojownikiem/wyrzutkiem

Jesionowe Futro - pierwszy syn - wojownikiem
drugi syn - medykiem

Wiewiórczy Lot - córka - przywódczynią

Wronie Pióro - pierwszy syn - wojownikiem
drugi syn - wojownikiem

Liściasta Sadzawka - wy nie macie kociąt

Co myślicie o kotach z klanu Pioruna?

Ognista Gwiazda - no sami do nich należycie, więc większość lubicie

Bicz - Nie nawidzicie ich, a szczególnie Ognistej Gwiazdy

Tygrysia Gwiazda - Nie nawidzicie ich, a szczególnie Ognistej Gwiazdy

Biała Burza - lubicie większość kotów z tego klanu bo sami do niego należycie

Sol - ty nie masz zdanania, za to Sol uważa ich za dziwnych

Jeżynowy Pazur - lubicie większość kotów z tego klanu bo sami do niego należycie

Jesionowe Futro - ty jesteś z Klanu Cienia, więc to naturalne, że uważasz ich za bandę idiotów, ale z kilkoma wyjątkami (Jesion tak samo xd)

Wiewiórczy Lot - lubicie większość kotów z tego klanu bo sami do niego należycie

Wronie Pióro - ty ich nie znasz, a Wronie Pióro uważa ich za głupich

Liściasta Sadzawka - jako medyk nie masz do nich nic

Co myślicie o kotach z klanu Rzeki?

Ognista Gwiazda - Po co tym kotom były Słoneczne Skały? Całe szczęście, że teraz nie mamy z nimi granicy

Bicz - Wybrali złą stronę

Tygrysia Gwiazda - Jednocześnie idioci i mądrale, bo dają sobą manipulować, ale wiedzą że nie mają z nami szans, więc się przyłączyli

Biała Burza - Nie rozumiem po co walczą o Słoneczne Skały, a później narzekają, że ktoś z nich nie żyje

Sol - Nie zabradzo ich znacie, więc nie macie o nich zdania

Jeżynowy Pazur - Agresorzy i tyle

Jesionowe Futro - Nawet na ziemi poruszają się tak niezręcznie jak ryby

Wiewiórczy Lot - Że im jeszcze łuski nie wyrosły po jedzeniu tych ryb

Wronie Pióro - Czemu muszę mieć z nimi granicę?

Liściasta Sadzawka - Jesteście medykami i nic do nich nie macie

Co myślicie o kotach z klanu Wiatru?

Ognista Gwiazda - Za Wysokiej Gwiazdy były to tylko królikojady, a za Pojedyńczej Gwiazdy są to królikojady i podjadacze wiewiórek!

Bicz - Pff... Kolejne koty do wytłuczenia

Tygrysia Gwiazda - Idioci, jeszcze pożałują, że sprzeciwili się Klanowi Cienia

Biała Burza - Nie macie nic przeciwko nim, póki nie dochodzi do bitwy

Sol - Nie wiecie o nich nic

Jeżynowy Pazur - Póki trzymają język za zębami i łapy w swoich granicach to nic do nich nie macie

Jesionowe Futro - Póki nie wtrącają się w waszym sprawy to macie na nich wywalone

Wiewiórczy Lot - Jak tylko złapię któregoś za granicą to skończy się podjadanie zdobyczy

Wronie Pióro - Klan idealny

Liściasta Sadzawka - jako medycy nie macie do nich nic

Co myślicie o kotach z klanu Cienia?

Ognista Gwiazda - Wolelibyście, aby Załamana Gwiazda przeżył i sam wykończył swój klan

Bicz - Niby sojuszkik, ale bez przywódcy już opuszcza. Tchórze i tyle!

Tygrysia Gwiazda - Klan idealny by spuścił łomot Klanowi Pioruna

Biała Burza - Klanie Rzeki, jak brakuje ci terenów to wiem gdzie znaleść

Sol - naiwniacy

Jeżynowy Pazur - Czy Brunatna Skóra była aż tak głupia, że tam poszła?

Jesionowe Futro - Póki nie miesza się w naszą relację totak średnio zwracacie na niego uwagę

Wiewiórczy Lot - Niech ja tu dorwę chociaż jednego, a powyrywam mu wszystkie wąsy!

Wronie Pióro - Jak się cieszymy, że nie dzielimy z nimi granicy

Liściasta Sadzawka - wyjątkowo też uważacie, że powinni zacząć przestrzegać kodeksu wojownika

Wierzycie w Klan Gwiazd?

Ognista Gwiazda - tak

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - tak, ale nie praktykujecie

Biała Burza - tak

Sol - nie

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - tak

Wiewiórczy Lot - tak

Wronie Pióro - tak, bo on nauczył cię co to Klan Gwiazd

Liściasta Sadzawka - tak

Jak zginiecie?

Ognista Gwiazda - ty zabita przez borsuka, a on po bitwie z Tygrysią Gwiazdą

Bicz - obaj zginiecie zabici w bitwie z leśnymi klanami

Tygrysia Gwiazda - on zabity przez Bicza, a ty zginiesz księżyce potem w bitwie z klanem Pioruna

Biała Burza - oboje z starości

Sol - dożyjecie długich księżycy mieszkając u dwunożnych (pod starość) i zginiecie z starości

Jeżynowy Pazur - ty zginiesz zabita przez lisa, a on niedługo potem zginie w bitwie

Jesionowe Futro - on zginie zabity przez Ostrokrzewisty Liść, a ty zginiesz próbując ją zabić

Wiewiórczy Lot - on zginie za zielony kaszel, a ty zginiesz księżyce po nim z starości

Wronie Pióro - ty zginiesz jako kotka domowa, a on zginie broniąc jedno z waszych kociąt przed psem

Liściasta Sadzawka - oboje zginiecie podczas walki z Mroczną Puszczą

Gdzie traficie po śmierci?

Ognista Gwiazda - K. Gwiazd

Bicz - nigdzie

Tygrysia Gwiazda - M. Puszcza

Biała Burza - K. Gwiazd

Sol - nigdzie

Jeżynowy Pazur - K. Gwiazd

Jesionowe Futro - on M. Puszcza ty K. Gwiazdy

Wiewiórczy Lot -K. Gwiazd

Wronie Pióro - K. Gwiazd

Liściasta Sadzawka - K. Gwiazd

Zginiecie po raz drugi?

Ognista Gwiazda - nie

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - on tak ty nie

Biała Burza - nie, ale mało brakowało

Sol - nie

Jeżynowy Pazur - nie

Jesionowe Futro - ty tak on nie

Wiewiórczy Lot - nie

Wronie Pióro - nie

Liściasta Sadzawka - nie

Daliście jakiemuś przywódcy życie?

Ognista Gwiazda - tak

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - nie

Biała Burza - tak

Sol - nie

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - nie

Wronie Pióro - tak

Liściasta Sadzawka - nie

Najbardziej raniące słowa, które ci powiedział ?

W rozdziale chodzi o to, że kocur mówi te słowa do kotki.

Ognista Gwiazda - Wolałbym jagby wtedy Tygrysi Pazur cię zabił!

Bicz - Jesteś jak każda inna kotka, nic nie warta!

Tygrysia Gwiazda - Myślisz, że cię kocham? Ty dla mnie nic nie znaczysz, poprostu jesteś mi potrzebna do wykonywania celów!

Biała Burza - Wolę Wierzbową Skórę od ciebie. Nie jesteś nic warta.

Sol - Lepiej by było gdybym cię nigdy nie spotkał!

Jeżynowy Pazur - Nienawidzę cię! Nie jesteś nic warta! Wiewiórczy Lot była o wiele lepsza, szkoda, że od niej odeszłem!

Jesionowe Futro - Nie pochodzisz mnie ty ani twoje problemy! Najlepiej będzie jak już się nie spotkamy!

Wiewiórczy Lot - Jesteś beznadziejna! Nie dziwię się Jeżynowy Pazur cię zostawił!

Wronie Pióro - Jesteś jak każda pieszczoszka! Nie znaczysz dla nikogo nic!

Liściasta Sadzawka - Mam cię dość! Najlepiej byłoby jagbyśmy się wogule nie spotkali

Czemu tak powiedział?

Ognista Gwiazda - Ponieważ oskarżałaś, że niektóre koty z Klanu Pioruna trenują w Mrocznej Puszczy, ale Ognista Gwiazda nie chciał w to wierzyć.

Bicz - Ponieważ myślał, że go zdradzasz z innym kotem

Tygrysia Gwiazda - Bo doszły doszły niego (fałszywe) plotki, że spiskujesz z Ognistą Gwiazdą i potajemnie jesteście partnerami

Biała Burza - Powiedział to podczas kłótni gdy wydało się że romansował z Wierzbową Skórą

Sol - Pokłuciliście się o to, że ty pomagałaś rannemu kocurowi, a on był zazdrosny

Jeżynowy Pazur - Powiedział to podczas waszej kłótni, w której wspomniałaś mu, że za dużo czasu spędza z Wiewiórczym Lotem

Jesionowe Futro - Ponieważ wraz z swoim patrolem zaatakowałaś patrol Klanu Pioruna

Wiewiórczy Lot - Ponieważ nie pomogłaś jemu najlepszym przyjacielowi w bitwie, w której prawie zginą

Wronie Pióro - Ponieważ zobaczył cię w towarzystwie innego kocura

Liściasta Sadzawka - Ponieważ chciałaś ograniczyć waszą więź z względu na to że jesteście medykami

Nowa postać - Lamparcia Gwiazda

Kim jesteś? - zastępcą

Z jakiego klanu pochodzisz? - Rzeki

Jak się poznaliście? - poznaliście się jak ty byłeś uczniem, a ona była jeszcze w żłobku

Jak się poznaliście one-shot

Leniwie otworzyłem oczy. Do legowiska uczniów wkradało się już dużo światła, co oznacza, że jest już daleko po poranku. Normalnie to bym się bardzo zestresował i zaczą bym się śpieszyć żeby zdążyć na trening, ale teraz nie musiałem. Pomimo iż od niedawna jestem uczniem, to już stoczyłem swoją pierwszą bitwę, która jednak nie poszła mi najlepiej. Podczas walki borsuk ugryzł mnie w tylną łapę. Całe szczęście, że nie ugryzł jej zbyt mocno, to wszystko skończyło się dobrze. Niestety jednak nasz kochany medyk uznał, że muszę odpocząć parę dni.

Strasznie mi się nudziło, ale nie mogę na to nic poradzić. Już bardzo długo błagałem mentorkę, aby wzieła mnie na trening. Oczywiście nic u niej nie uprosiłem.

Znudzony wstałem i powoli wyszłem z legowiska. Rozejrzałem się po polanie. Życie klanowe toczyło się jak zwykle, nie było nic wyjąkowego, co zburzyłoby moją nudę.

Jeszcze bardziej znudzony odeszłem na skraj polany i tam usiadłem. Może jak moja mentorka wróci z patrolu, to ubłagam ją, aby dała m jakiekolwiek zajęcie?

Wtedy nagle poczułem przeszywający ból w ogonie. Natychmiast odwróciłem się po tyłu i zobaczyłem jak o niewiele odemnie młodsza kotka bawi się moim ogonem. Była to Lampartka, 5

księżycowa koteczka.

- Hej Lampartko. - przywitałem się - Czy łaskawie puściłabyś mój ogon? - zapytałem

Jasno ruda kotka z niechęcią zostawiła mój ogon i usiadła obok mnie.

- [T/I] nudziło mi się! - marudziła - Chcę być już uczennicą!

Zaśmiałem się. Sam pamiętam jak ja księżyc temu też tak marudziłem.

- Nie martw się. Przecież został ci się tylko jeden księżyc i będziesz już uczennicą! - pocieszyłem ją

- Ale ja chcę już! - Nie dawała za wygraną - Tutaj jest tak nudno!

- Wiem. - westchnełem

Nagle do głowy przyszedł mi ciekawy i trochę głupi pomysł. Mam tylko nadzieję, że nikt z dorosłych wojowników nie będzie na nas zły.

- Wiesz Lampartko, ty niedługo zostaniesz uczennicą. - zaczełem

- I co z tego skór nie mogę być nią już teraz? - zapytała

- To, że przydałby ci się trening walki. - skończyłem - Oczywiście bez pazurów i pokażę ci tulko podstawe ruchy. - ostrzegłem od razu - Wiesz, aby nikt się zabardxo nas nie czepiał.

- Tak, tak, tak!!! - Lampartka biegała dookoła mnie - Naucz mnie walczyć!

- Dobra, ale bądź już spokojna. - odparłem śmiejąc się

Kotka zatrzymała się i patrzyła na mnie zniecierpliwiona.

- To okej. Em... Zacznijmy może od dalekiego skoku. - zaproponowałem

- Ale mieliśmy walczyć!

- Przecież, aby zaatakować przeciwnika, to najpierw musisz na niego skoczyć. - wyjaśniłem

- Okej. - przytakneła

- To zaczynamy od przykucnięcia, tak jak czasem skradasz się do innych kociaków.

Schyliłem się i zobaczyłem jak Lampartka naśladuje moje ruchy.

- Okej. Teraz napnij mięśnie tylnych łap i podnieś zad trochę do góry.

Obydwoje to zrobiliśmy.

- I teraz wybij się tylnymi łapami tak wysoko jak potrafisz. - powiedziałem

Jasno ruda kotka wyskoczyła i ładnie wylądowała na piachu. Od razu podbiegła do mnie i zaczeła się przy mnie kręcić.

- Naucz mnie jeszcze czegoś! Proszę!!! - prosiła - Może takiego cichego skradania? Albo...

- Okej nauczę cię skradania. - przerwałem jej szybko

Kotka znowu uśmiechneła się, a ja właśnie zdałem sobie sprawę, że jednak nie będzie to taki nudny dzień.

Słów 495

Co o tobie pomyślał jak zobaczył cię pierwszy raz.

(Bierzemy tylko pod uwagę sytułacje z one-shotów)

Czemu mnie gryzie?

Co ty o nim pomyślałaś jak zobaczyłaś go po raz pierwszy.

(Uwzględniam tylko sytułacje z one-shotów)

W końcu ktoś do zabawy!

Czy od razu cię pokochał? - Nie

Czy ty go od razu pokochałaś? - tak

Co jest waszą ulubioną zwierzyną? - łosoś

Po jakim czasie zostaliście parą? - 15 księżcach

Co myślą o was w klanie? - uważają że od czasów uczniowskich byliście sobie przeznaczeni

Kto was nie lubi? - lubią was wszyscy

Kto się w tobie podkochuje? - Mgliste Futro

Co robisz jak ktoś ją podrywa? - Podchodzisz i prosisz Lamparcią Gwiazdę o rozmowę

Często się kłócicie? - raczej rzadko

Rozejdziecie się? - nie

Czemu się rozejdziecie? - wy się nie rozejdziecie

Czy wrócicie do siebie? - wy się nie rozejdziecie

Będziecie mieli kocięta? - tak

Jak zareaguje na wieść, że będziecie mieli kocięta? (One-shot) -

Siedziałam na brzegu rzeki i patrzyłam w swoje odbicie. Jest już noc, ale to właśnie teraz ja i mój partner dopiero znaleźliśmy czas, aby spokojnie porozmawiać. A właśnie rozmowy potrzebujemy, muszę coś przekazać mojemu partnerowi.

[T/I] właśnie do mnie podszedł i usiadł obok mnie.

- W końcu mamy czas tylko dla siebie. - powiedział spokojnie - Jak ty dajesz radę z całym klanem na głowie? - zapytał uśmiechając się

- Mam dobrego zastępcę. - odpowiedziałam odwzajemniając uśmiech- Ale niedługo to raczej ty będziesz miał cały klan na głowie. - odparłam

- Z tego co mi się zdaje, to ty nie zrezygnujesz z posady przywódczyni, a żyć to masz więcej niż ja. - odparł

- Nie zrezygnuję, ale odejdę na chwilę z powodu wychowania potomstwa. - odparłam

- Co? - [T/I] zamurowało - Jak to potomstwa?

- Normalnie. - odparłam spokojnie - Zostaniemy rodzicami! Spodziewam się kociąt! - ogłosiłam

- Nie mogłaś tak od razu?! - zapytała i przytulił się - Nawet nie wiesz jak bardzo się cieszę!

- Chyba wiem. - dopowiedziałam cicho i zamknęłam oczy mrucząc

Lepszego życia nawet nie mogłam sobie wymarzyć. Jestem przywódczynią silnego klanu, mam kochającego partnera, teraz spodziewam się kociaków. W tym momencie to jestem najszczęśliwszą kotką w wszystkich klanach. Nie chcę aby się to kiedyś skończyło...

Słów - 195

Ile będziecie mieć kociąt? - aż 5

Kim będą wasze kocięta? - pierwsza kotka zostanie karmicielką i wojowniczką

Druga kotka nie dożyje wieku uczennicy

Trzecia kotka zostanie zastępczynią

Pierwszy kocur zostanie wygnany, ale przed tym będzie wojownikiem

Drugi kocur będzie wojownikiem

Co myślicie o kotach z Klanu :
- Pioruna - Głupcy, zy kiedykolwiek zrozumią, że Słoneczne Skały należą do nas!

- Rzeki - Jesteśmy idealni

- Wiatru - Gdyby nie Klan Pioruna to ci głupi królikożercy stracił by już swoje terytorium!

- Cienia - Idioci! Ciągle pchają łapy po nasze terytorium!

Wierzycie w Klan Gwiazd? - tak

Jak zginiecie? - z starości

Gdzie traficie po śmierci? - K. Gwiazd

Zginiecie po raz drugi? - nie

Daliście życie jakiemuś przywódcy? - tak

Najbardziej raniące słowa, które Ci powiedział? - Mam cię dosyć! Mglista Stopa byłaby o wiele lepszą partnerką od ciebie

Czemu to powiedział? - Bo zabardxo zajmowałaś się klanem i nie piświęcałaś mu wogule czasu

Nowa Postać - Wysoka Gwiazda

Kim jesteś? - wyrzutkiem/wojowniczką

Z jakiego klanu pochodzisz? - Pioruna, ale później dołączyłaś do K. Wiatru

Jak się poznaliście? - Oddałaś Klanowi Wiatru niesłusznie zabrane kocięta

Jak się poznaliście one-shot

Właśnie przekroczyłam granicę Klanu Pioruna i Klanu Wiatru. To była ostatnia szansa, aby zwrócić i wszystko odwołać, ale teraz nie ma już innego wyjścia. Nie wiem co będzie gdy wrócę do mojego klanu, ale w sercu wiem, że to co teraz robię jest słuszne.

Wdrapałam się na zbocze i od razu walną we mnie wiatr. Znajdowałam się już na wrzosowiskach i nie tak daleka droga dzieli mnie od obozu Klanu Wiatru. Ostatnio jak tam szłam, to byłam wrogo nastawiona, za to teraz nie zamierzam nigo skrzywdzić. Wręcz przeciwnie.

Nagle usłyszałam ciche popiskiwanie kociaka. To jeden z maluchów, którego niosę na grzbiecie pisną. Musi być głodny. Dobrze, że przynajmniej kociak, którego niosę w pysku nie piszczy.

Powoli ruszyłam w stronę obozu Klanu Wiatru. Wolałabym pobiec, bo znalazłabym się tam o wiele szybciej, ale boję się, że kociaki mogą to źle znieść. Dlatego idąc wolno przeszłam większość drogi do obozu.

Gdy zaczełam się zbliżać do celu, to na niebie słońce już zachodziło, a wiater robił się coraz chłodniejszy. Jagny tego było mało, to kocięta zaczeły jeszcze bardziej piszczeć.

Całe szczęście, że dostrzegłam już wejście do obozu. Zestresowana zbliżyłam się do wejścia. Gdu miałam wchodzić, to moje serce waliło jak szalone. Jednak postanowiłam wejść.

Gdy znalazłam się w obozie, to wszystkie koty patrzyły na mnie. Przez chwilę były zszokowani, ale wojownicy szybko zaczeli się do mnie zbliżać sycząc groźnie. Wtedy z żłobka wybiegła pewna kotka.

- Nie ruszcie jej! - krzyknęła podbiegając do mnie - Ona ma moje kocięta!

Lekko postawiłam pierwszego kociaka na ziemi, po czym zrobiłam to samo z drugim. Kotka od razu zabrała swoje dzieci i przeniosła je pod żłobek.

- Co tutaj się dzieje? - zapytał przywódca wychodząc z legowiska, po czym spojrzał twardo na mnie - Co ona tu robi? - zapytał wrogo

- Ona przyszła tutaj dopiero i przyniosła z sobą kocięta, które zabrał nam Klan Pioruna. - powiedział Błotnisty Pazur

- Czego chce Klan Pioruna wzamian za kocięta? - spytał ostro Wysoka Gwiazda

- Em... - nie wiedziałam co powiedzieć - Tak jagby nie uzgodniłam tego z naszym przywódcą. - powiedziałam przestępując z łapy na łapę

- Jak to? Ty zabrałaś kocięta nie mówiąc o ty nikomu? - zapytał tym razem zdziwiony

- No na to wychodzi. - odparłam

- Po co to zrobiłaś? - zapytał tym razem Błotnisty Pazur - To nie ma sensu!

- Uznałam, że Klan Pioruna źle zrobił zabierając te kocięta. Było to wbrew kodeksowi wojownika, dlatego postanowiłam je oddać. - odpowiedziałam pewnie

- Skąd mamy mieć pewność, że to nie zasadzka? - zapytał Błotnisty Pazur

- Bo ja wiem?! - odpowiedziałam trochę podenerwowana - Może, dlatego że jeszcze nie zjawił się tutaj cały mój klan i nie powybijał was jak kaczki?

Błotnisty Pazur miał dalej coś mówić, ale Wysoka Gwiazda mu przerwał.

- Dostyć już tego. - oznajmił twardo - [T/I] dziękujemy ci że przyniosłaś nam nasze kociaki, Klan Wiatru nigdy ci tego nie zapomni.

- Dziękuję, ale teraz muszę już wracać.

- Dwaj wojownicy odprowadzą cię na granicę. - dodał Wysoka Gwiazda

Ja tylko kiwnełam pyskiem i wyszłam z obozu w towarzystwie dwóch wojowników. Jestem dumna z siebie i nie żałuję tego co zrobiła, ale ciekawe jak zareaguje na to mój klan? Napewno nie mogę się spodziewać przyjemnej rozmowy...

Słów - 510

Co o tobie pomyślał jak zobaczył cię pierwszy raz. (Bierzemy tylko pod uwagę sytułacje z one-shotów)

Co ona tu robi? Coś tu jest nie tak.

Co ty o nim pomyślałaś jak zobaczyłaś go po raz pierwszy. (Uwzględniam tylko sytułacje z one-shotów)

Mam nadzieję, że pozwoli mi odejść.

Czy od razu cię pokochał? - nie

Czy ty go od razu pokochałaś? - nie

Co jest waszą ulubioną zwierzyną? - ty wolisz wiewiórki, a on zające

Po jakim czasie zostaliście parą? - 12 księżycy

Co myślą o was w klanie? - Jeśli ta kotka nie będzie nas zdradzać, to może być

Kto was nie lubi? - cały klan pioruna

Kto się w tobie podkochuje? - Pojedyńczy Wąs

Co robisz jak ktoś ją podrywa? - wołasz ją na partol itp.

Często się kłócicie? - nie

Rozejdziecie się? - nie

Czemu się rozejdziecie? - wy się nie rozejdziecie

Czy wrócicie do siebie? - wy się nie rozejdziecie

Będziecie mieli kocięta? - tak

Jak zareaguje na wieść, że będziecie mieli kocięta? (One-shot) -

Biegłam przez wrzosowiska nie myśląc o niczym. Cieszyłam się wiatrem, który targał mi futro i wyciskał łzy z oczu. Przy mnie biegł Wysoka Gwiazda. Razem skierowaliśmy się do płaskiej skały na końcu terytorium. Było to nasze ulubione miejsce.

Spokojnie usiadłam i oparłam się o Wysoką Gwiazdę. Wzrok utkwiłam w dalekim krajobrazie.

- Pięknie tutaj. - powiedziałam cicho

- Tak, szczególnie o tej porze. - dodał Wysoka Gwiazda - A o czym chciałaś porozmawiać wcześniej? - zapytał

- A wtedy... - Przypomniałam sobie jak miałam rozmawiać z partnerem, ale nagle przybiegł Błotnisty Pazur i zawołał Wysoką Gwiazdę. - Cóż.. - nie wiedziałam od czego zacząć

- Wiesz, że możesz mi powiedzieć o wszystkim. - powiedział troskliwie i polizał mnie przy uszach

Mimowolnie zamruczał i jeszcze bardziej wtuliłam się w kocura.

- Wiem. - odpowiedziałam cicho - Wtedy chciałam ci powiedzieć, że... - wzięłam głęboki oddech - Spodziewam się kociąt.

Wysoka Gwiazda nie odpowiedział nic, a jego oddech jagby zatrzymał się na chwilę.

- Nie cieszysz się? - spytałam zmartwiona

- Oczywiście, że się cieszę! - prawie wykrzyczał - Już od dawna marzyłem o naszych kociakach.

- Naprawdę? To czemu mi nic nie mówiłeś? - zapytałam trochę zdziwiona

- Byłem pewny, że ty nie chcesz, więc nic nie mówiłem. Ale teraz najważniejsze jest to, że będziemy rodzicami! Tylko to się teraz liczy. - powiedział i znowu polizał mnie po uszach

Ja tylko zamruczałam i znowu utkwiłam wzrok w krajobrazie, myśląc o naszej przyszłej rodzinie...

Słów - 220

Ile będziecie mieć kociąt? - 2

Kim będą wasze kocięta? -

Pierwszy syn - medykiem

Drugi syn - wojownikiem

Co myślicie o kotach z Klanu :
- Pioruna - Niby sojusznicy, ale jednak wrogowie. Mogą ginać

- Rzeki - Te kluski nawet by nie złapły rannego zająca. Idioci

- Wiatru - Jesteśmy idealni

- Cienia - □□□□□□ (emotikony wyjaśniają wszystko)

Wierzycie w Klan Gwiazd? - tak

Jak zginiecie? - on ze starości, a ty na zielony kaszel księżyc po

nim

Gdzie traficie po śmierci? - K. Gwiazd

Zginiecie po raz drugi? - nie

Daliście życie jakiemuś przywódcy? - on tak, ty nie

Najbardziej raniące słowa, które Ci powiedział? - Jesteś głupia i naiwna! Naprawdę myślałaś, że jestem w stanie cię pokochał? Jeśli tak to jesteś jeszcze głupsza niż myślałem.

Czemu to powiedział? - Po zaatakował was Klan Pioruna, a gdy po walce podeszłaś do Wysokiej Gwiazdy, to ten był zły i poprostu wybuchną.

Nowa Postać - Ćmie Skrzydło

Kim jesteś? - samotnikiem

Z jakiego klanu pochodzisz? - nie pochodzisz z klanów

Jak się poznaliście? - Poznaliście się gdy Ćmie Skrzydło utknęła w jednej z pułapek dwunożnych, ty pomogłeś jej wyjść.

Jak się poznaliście one-shot

Na niebie pojawił się już księżyc, a w moje futro uderzał coraz zimniejszy wiatr. Jest to znak, że szybko muszę znalesć sobie jakieś schronienie, ale najpierw mam inną sprawę do załatwienia.

Powoli wędrowałem przez gęsty wierzbowy las. Dobrze czuję, że to jest terytorium jakiejś grupy kotów i normalnie nawet bym się tu nie zapuszczał, ale tym razem postanowiłem zrobić wyjątek.

Niedawno usłyszałem nawoływanie o pomoc. Nie mogłem zostawić tego bez reakcji. Pomimo iż jestem samotnikiem, to opchodzi mnie los innych kotów. Nie mógłbym zostawić, któregokolwiek na śmierć.

Zaczełem zbilżać się po miejsca, z którego dochodziło nawoływanie. Powoli się zbliżyłem i wtedy zobaczyłem piękną złotą kotkę, której tylnia łapa utknęła w jednej z pułapek.

Chciałem jeszcze się zbliżyć, ale kotka zasyczała wrogo.

- Odejdź z tąd w tym momencie! - rozkazała - Pewnie zaraz zjawią się tu moi pobratymcy i pokażą Ci, że nie można atakować medyczki i wchodzić na nasze terytorium! - zagroziła

- Spokojnie. - powiedziałem cicho - Nie chcę cię atakować...

- To po co tu przyszedłeś?! - zapytała nadal bardzo zła

- Usłyszałem jak wołasz o pomoc. - wytłumaczyłem się - Nie

chciałem nachodzić waszego terytorium, ale słysząc cię, nie mogłem tego tak zostawić.

- Nie potrzebuję pomocy. - odparła chłodno - Poradzę sobie, a ty z tad idź.

Pomimo rozkazu kotki ja dalej stałem na swoim miejscu. Ona potrzebowała mojej pomocy i nie przestraszy mnie teraz jakimiś groźbami. Zrobiłem kilka kroków na przód.

- Spokojnie. Widzę, że potrzebujesz pomocy, bo łapa utknęła ci w pułapce dwunożnych. Jeśli mi pozwolisz, to cię uwolnię. - mówiłem twardo, ale nadal spokojnie

- A skąd mam wiedzieć, że nic mi nie zrobisz? - zapytała podejrzliwie, ale bez złości

- Bo jagbym chciał, to już bym na ciebie skoczył. - odparłem szybko - Przyznajmy z tą łapą, to nie jesteś godnym przeciwnikiem.

Złota kotka mierzyła mnie przez chwilę swoim czujnym wzrokiem. Byłem pewien, że zastanawia się nad tym czy jej nie zaatakuje. Ja teraz spokojnie czekałem stojąc w miejscu. W końcu kotka zmrużyła oczy i przestała się jeżyć.

- Niech ci będzie, ale jeśli tylko spróbujesz mi coś zrobić, to nie skończy się to dla ciebie dobrze. - ostrzegła bez złości w głosie

Tak, więc podeszłem po kotki i znalazłem cienką linkę na ziemi. Ta prowadziła to takiego kołka, którego wykopałem. Wtedy lina puściła i złota kotka była wolna. Kotka zębami zdjeła pętle z łapy.

- I co? Nie mówiłem, że chcę ci tylko pomoc? - odparłem dumny

- No miałeś rację. - przyznała niechętnie - Poprostu byłam uwięziona i bałam się ataku, dlatego chciałam przynajmniej wyglądać na groźną.

- Rozumiem. Ale nie powiesz nic o mnie swoim pobratymcom? - zapytałem z nadzieją

- Eh... - westchneła - Powinnam, ale nic im nie powiem, jednak

powinieneś już iść.

- Dobrze, ale spotkamy się jeszcze kiedyś?

- Chyba będziemy mogli. - powiedziała niepewnie

- Okej, to ja idę. - powiedziałem i odwróciłem się tyłem - Spotkajmy się jutro na granicy.

- Dobrze, idź już. - pogoniła mnie

Ja uśmiechnęłem się do niej i pobiegłem w las. Mam nadzieję, że jutro ona przyjdzie na umówione miejsce. Przecież nawet nie spytałem jej o imię! - zorientowałem się. Niestety było już zapóźno, aby zawrócić. Mam wielką nadzieję, że ją jeszcze spotkam, aby przynajmniej spytać ją o imię...

Słów - 500

Co o tobie pomyślał jak zobaczył cię pierwszy raz. (Bierzemy tylko pod uwagę sytułacje z one-shotów)

Czyli to ona się tak darła.

Co ty o nim pomyślałaś jak zobaczyłaś go po raz pierwszy. (Uwzględniam tylko sytułacje z one-shotów)

Nie dość, że utknęłam, to jakiś samotnik się przyplątał!

Czy od razu cię pokochał? - zauroczył się

Czy ty go od razu pokochałaś? - nie

Co jest waszą ulubioną zwierzyną? - karpie

Po jakim czasie zostaliście parą? - 5 księżycy

Co myślą o was w klanie? - nikt o was nie wie

Kto was nie lubi? - nikt o was nie wie

Kto się w tobie podkochuje? - nikt

Co robisz jak ktoś ją podrywa? - jest medyczką, więc nikt jej nie podrywa

Często się kłócicie? - raz na jakiś czas

Rozejdziecie się? - tak

Czemu się rozejdziecie? - ponieważ ty nie będziesz chciała z nim odejść

Czy wrócicie do siebie? - tak

Jak zareaguje na wieść, że będziecie mieli kocięta? (One-shot) -

Siedziałam pod Wierzbą i myłam sobie futerko. Tutaj zawsze spotykamy się ją i mój partner. Dzisiaj też się spotkamy, mam tylko nadzieję, że pośpieszy się, bo ostatnio mam mało czasu.

Wtedy za krzaków wyszedł kocur, niósł dwie myszy w pysku. Położył się obok mnie i położył przedemną mysz.

- To dla ciebie. - powiedział - Wiem, że wolisz ryby, ale to nie jest takie złe.

- Wiem. - odparłam uśmiechnięta - Od tąd zaczełam się z tobą spotykać, to zawsze jem takie myszy. Da się do nich przyzwyczaić. - odparłam i zaczęłam jeść

- A jak tam u ciebie w klanie? - zapytał

- Jak narazie dobrze. - westchnełam - Muszę ci coś powiedzieć.

- Tak? Tylko nie zaczynaj znowu, że nie możemy się spotykać. - dodał szybko

- Nie, nie o to chodzi. Chodzi o to, że... spodziewam się kociąt. - powiedziałam na jednym wdechu

- Naprawdę! - wykrzyczał wstając

Z początku myślałam, że jest zły, ale jak spojrzała na jego zadowolony pyszczek, to zorientowałam się, że bardzo się on cieszy.

- Tak naprawdę.

- To niesamowite! Nawet nie wiesz jak się cieszę!

- Chyba mam o tym pojęcie. - dodałam cicho

Mój partner się trochę uspokoił i położył się obok mnie. Ja beż słowa oparłam się o jego bark i zmrużyłam oczy. Nie jestem pewna czy robię dobrze, ale teraz jest zapóźno, aby się wycofać. Ale co moja ciąża może komuś zrobić? Ważniejsze jest to, że w końcu zostanę mamą...

Słów 220

Ile będziecie mieć kociąt? - 1

Kim będą wasze kocięta? -

Kotka - zostanie samotniczą tak jak ojciec, a w przyszłości sama założy klan

Co myślicie o kotach z Klanu :
- Pioruna - Jako medyczka nie jesteś do nich wrogo nastawiona, a Twój partner niewiele myśląc nich wie

- Rzeki - Jesteśmy najlepszym klanem, bo to my umiemy pływać

- Wiatru - Jako medyczka nie jesteś do nich wrogo nastawiona, a Twój partner niewiele myśląc nich wi**e**

- Cienia - Jako medyczka nie jesteś do nich wrogo nastawiona, a Twój partner niewiele myśląc nich wie

Wierzycie w Klan Gwiazd? - NIE

Jak zginiecie? - Ty zginiesz zabity przez borsuka wiele księżyców po odejściu z córką od klanów, a twoja partnerka zginie z starości w Klanie Rzeki

Gdzie traficie po śmierci? - Ty do pustki, a twoją partnerka do Klanu Gwiazd

Zginiecie po raz drugi? - nie

Daliście życie jakiemuś przywódcy? - nie

Najbardziej raniące słowa, które Ci powiedział? - Mam cię dosyć! Jesteś najgłupszą kotką, którą poznałem! Nawet pomyślałaś, że ktoś może cię pokochać!

Czemu to powiedział? - Ogólnie to bardzo się pokluciliście o to, że ona nie chciała z tobą odejść i w pewnym momencie to wykrzyczałeś nie panując nad sobą

Chodzicie razem za patrole?

Ognista Gwiazda - tak

Bicz - nie macie patroli

Tygrysia Gwiazda - nie, wyznaczasz swoją partnerkę jako dowódczyni innych patroli, aby mieć pewność, że patrol się uda

Biała Burza - czasem jak się uda

Sol - nie macie patroli

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - często, ale nie zawsze

Wronie Pióro - nie

Liściasta Sadzawka - nie

Lamparcia Gwiazda - raczej rzadko

Wysoka Gwiazda - zazwyczaj tak

Ćmie Skrzydło - nawet nie macie jak

Czy trenowaliście w Mrocznej Puszczy?

Ognista Gwiazda - nie

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - oczywiscie, że tak

Biała Burza - on nie, ale ty przez krótką chwilę

Sol - nie

Jeżynowy Pazur - on tak, ale jak ci o tym powiedział, to zrobiłaś mu tatą dramę, że od razu zrezygnował (ty nie trenowałaś)

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - nie trenowaliście, chociaż byliście do tego namawiani

Wronie Pióro - on tak, ale tylko przez pare księżycy

Liściasta Sadzawka - nie

Lamparcia Gwiazda - nie

Wysoka Gwiazda - on nie, ale ty przez pewnien czas

Ćmie Skrzydło - nie

Kto was trenował w Mrocznej Puszczy?

Ognista Gwiazda - nikt

Bicz - nikt

Tygrysia Gwiazda - Ostowy Pazur I Klonowy Cień

Biała Burza - nikt

Sol - nikt

Jeżynowy Pazur - Tygrysia Gwiazda

Jesionowe Futro - nikt

Wiewiórczy Lot - nikt

Wronie Pióro - Wystrzępiony Ogon

Liściasta Sadzawka - nikt

Lamparcia Gwiazda - nikt

Wysoka Gwiazda - Złamana Gwiazda

Ćmie Skrzydło - nikt

Przyszły do was w nocy koty z Klanu Gwiazd?

Ognista Gwiazda - tak

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - nie

Biała Burza - tylko do ciebie, do twojego partnera nie

Sol - nie

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - do ciebie nie, ale do twojej partnerki tak

Wronie Pióro - nie

Liściasta Sadzawka - tak i to wiele razy

Lamparcia Gwiazda - tylko raz

Wysoka Gwiazda - do ciebie nie, ale do niego raz

Ćmie Skrzydło - nie

Nowa postać - Lwi Płomień 🔥

Kim jesteś? - wojowniczką

Z jakiego klanu pochodzisz? - K. Pioruna

Jak się poznaliście? - Znaliście się od żłobka

Jak się poznaliście one-shot

Pocichu skradałam się w stronę kępy paproci. Byłam pod wiatr, więc mój zapach był niewyczuwalny i całe szczęście, byłam pewna, że jest tam pulchna mysz, która idealnie przyda mi się na dzisiejszą ocenę. Nie jest to ocena na wojownika, ale i tak jest bardzo ważna i nie chcę jej zawalić.

Byłam już wystarczająco blisko. Miałam już skakać na mysz, gdy nagle coś podbiegło do mnie od tyłu. Ktoś zrobił taki chałas, że mysz uciekła i ja nie miałam nawet jak jej dogonić.

Wściekła odwróciłam się. Nie wiem kto tam jest, ale to przez niego straciłam zdobycz! Obiecuję, że nawrzeszczę nawet na mojego mentora jeśli okaże się być to on! Lecz wtedy zobaczyłam Lwią Łapę. Uśmiechał się od ucha do ucha.

"Oj ja mu już żyję ten uśmieszek z twarzy" - pomyślałam w myślach

- Co ty tu robisz?! - wywrzeszczałam powstrzymując się od skoczenia na złotego ucznia

- Jak nie widać, to właśnie cię zobaczyłem [T/I] i do ciebie podbiegłem. - powiedział beztrosko - Robiłaś coś ważnego?

Byłam pewna, że zaraz rzucę się na niego!

- Tak! Właśnie polowałam na moją pierwszą ocenę, a przez ciebie zaraz całą zawalę! - wykrzyczałam dalej zła - Mysz mi przełoszyłeś!

Ten popatrzył na mnie trochę zmieszany.

- Przepraszam, nie myślałem, że polujesz na ocenę [T/I] - przeprosił szczerze

- A czy ty wogule myślisz?! - zapytałam już minimalnie mniej zła - Taka sytułacja, ktoś się skrada, to twoją pierwsza myślą, jest "a podbiegnę sobie do niej, bo skrada się dla zabawy", a nie "dam jej spokój, bo poluje"? - zapytałam ironicznie

- No przepraszam [T/I]. - powtórzył jeszcze raz - Naprawdę nie chciałem nic złego zrobić! Gdybym wiedział, że polujesz, to bym nawet nie podchodził.

Syknełam i odwróciłam się.

- Dobra, wiesz daj mi już spokój. Może uda mi się jeszcze coś upolować. - powiedziałam i oddaliłam się od tego miejsca

Szłam powoli obserwując wszsytko do okoła. Nie chciałam przegapić żadnej potencjalnej zdobyczy. Nagle zobaczyłam, że przy korzeniach Dębu siedzi wiewiórka. Całe szczęście była odwrócona tyłem, dlatego od razu przywarłam do ziemi i zaczełam się do niej skradać.

Znowu byłam bardzo blisko. "Teraz już nikt mi nie przeszkodzi! Zrobię jeszcze tylko jeden krok." Chciałam położyć łapę znowu na ziemi gdy nagle pod moją Łapą złamała się gałązka.

Nie miałam czasu na myślenie, od razu rzuciłam się za wiewiórką, która zaczęła uciekać. Starałam się dogonić jak tylko mogłam, ale przestałam nadążać i wiewiórka była już bardzo blisko drzewa. Miałam już rezygnować, gdy niespodziewanie z krzaków przy drzewie wyskoczył złoty kocur i zagryzł wiewiórkę.

Znowu był to Lwia Łapa!

- Co ty tu robisz? - zapytałam patrząc jak ten przynosi podemnie zdobycz

- Wiesz postanowiłem, że w ramach przeprosin Pomogę ci zapolować. - powiedział

- Dałabym sobie radę... - zaczełam

- Ta właśnie widziałem. - wtrącił się - Daj sobie pomóc, przecież nikt nie musi o tym wiedzieć.

- Dobra jechać ci będzie. - odparłam niechętnie po dłuższej chwili

Pomimo mojego oschłego zachowania, to cieszę się, że Lwia Łapa będzie mi pomagał w polowaniu. O dziwo sam to zaproponował. Może nie jest taki samolubny na jakiego się wydaje?

Słów - 490

Co o tobie pomyślał jak zobaczył cię pierwszy raz. (Bierzemy tylko pod uwagę sytułacje z one-shotów)

Ciekawe co ona tam robi? Może podejdę.

Co ty o nim pomyślałaś jak zobaczyłaś go po raz pierwszy. (Uwzględniam tylko sytułacje z one-shotów)

ZABIJĘ GO!!!

Czy od razu cię pokochał? - tak

Czy ty go od razu pokochałaś? - tak

Co jest waszą ulubioną zwierzyną? - drozd

Po jakim czasie zostaliście parą? - po 5 księżycachos zostania przyjaciółmi

Co myślą o was w klanie? - Mogą być, para jak każda inna

Kto was nie lubi? - Trzmiela Pręga, Wrzosowy Ogon, Rozżarzone Serce, Sójcze Pióro

Kto się w tobie podkochuje? - Trzmiela Pręga, Sójcze Pióro

Co robisz jak ktoś ją podrywa? - Nie jesteś w stanie się opanować, więc Podchodzisz do podrywacza (tam siedzi też twoją partnerka) i każdesz mu się odczepić. Pewnie byś go zaatakował, ale nie chcesz tego robić przy swojej partnerce.

Często się kłócicie? - tak, ale w większości nie są to wielkie kłótnie

Rozejdziecie się? - tak

Czemu się rozejdziecie? - Bo ty chciałaś mieć kocięta, a on nie i, dlatego pomyślałaś, że on cię już nie kocha i woli Rozżarzone Serce, dlatego zrozpaczona uciekłaś z klanu

Czy wrócicie do siebie? - Tak. Lwi Płomień zorientuje się co zrobił i pójdzie cię poszukać. Po wielu namowach wróciłaś do klanu

Będziecie mieli kocięta? - niestety poronisz

Jak zareaguje na wieść, że będziecie mieli kocięta? -

Siedzę przy wyjściu do obozu już od jakiegoś czasu. Czekam na mojego partnera, który zaraz ma wrócić z patrolu. Mam nadzieję, że szybko wróci, bo mam ważną wiadomość!

Wtedy jak na zawołanie Lwi Płomień wchodzi do obozu z resztą patrolu. Odrazu kieruję się w moją stronę.

- Hej kochanie, co tu robisz? - zapytał ocierając się o mnie

- Czekam na ciebie. - odpowiedziałam - Mam ważną wiadomość do przekazania.

- Stało się coś? Ktoś ci coś zrobił?! Niech ja g tylko dorwę... - powiedział nerwowo

- Spokojnie, nic złego się nie stało. - zaśmiałam się - W końcu spodziewam się kociąt! - czekałam na jego reakcję

Ten z początku patrzył zszokowana, lecz po krótkiej chwili podbiegł do mnie i pezytulił się splatając nasze ogony.

- To świetnie! - wymruczał czule - Ale wiesz, że od teraz nie wychodzisz sama z obozu? - dodał twardo - Na patrole też nie chodzisz. Nie będziesz ryzykować!

Zaśmiałam się pod nosem.

- Dobrze, dobrze tatusiu. - zaśmiałam się

- Kocham cię [T\I]. - powiedział

- Ja ciebie też...

Wetknęłam nos w jego gęste futro i zaczełam cicho mruczeć. To najlepsze co mogło mnie spotkać, czuł partner, ktpry zrobi dla mnie i kocią wszystko oraz kociaki. Teraz nic nie może się źle stać.

Słów - 190

Ile będziecie mieć kociąt? - urodziły się dwa martwe

Kim będą wasze kocięta? - w Klanie Gwiazd zostaną uczniami, a potem wojownikami

Co myślicie o kotach z Klanu :
- Pioruna - Jagodowy Nosie wy******aj z Klanu i wszystko będzie idealnie!

- Rzeki - Wredni! Dobrze, że nie mamy z nimi granicy!

- Wiatru - Złodzieje wiewiórek!

- Cienia - Jak można być tak głupim, że nie można zapamiętać jednego zdania! "TRZYMAJCIE SIĘ SWOICH GRANIC!!!"

Wierzycie w Klan Gwiazd? - tak

Jak zginiecie? - oboje z powodu Czarnego Kaszlu pod starość

Gdzie traficie po śmierci? - K. Gwiazd

Zginiecie po raz drugi? - nie

Daliście życie jakiemuś przywódcy? - nie

Najbardziej raniące słowa, które Ci powiedział? - Jesteś najgorszą osobą jaką w życiu spotkałem! Nie możesz zrozumieć, że może ja nie chcę mieć z tobą kociąt?!

Czemu to powiedział? - bo znowu zaczeliście się kłócić o kocięta i już tego nie wytrzymał

Chodzicie razem na patrole? - tak

Czy oskarżono was o zdradę?

Ognista Gwiazda - on ciebie oskarży, ale szybko odwoła swoje zażuty

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - tak, ale o zdradę Klanu Pioruna (pomimo iż ty nigdy nie należałaś do tego klanu to i tak się ciebie czepią)

Biała Burza - Tak przez Ciemną Pręgę, ale nikt mu nie uwierzył

Sol - nie

Jeżynowy Pazur - Tak, po powrocie z podróży do miejsca gdzie tonie słońce

Jesionowe Futro - Tak, gdy odkryto wasz związek

Wiewiórczy Lot - Nie

Wronie Pióro - Nie, bo nie odkryto waszego związku

Liściasta Sadzawka - nie, bo nikt o was nie wie

Lamparcia Gwiazda - nie

Wysoka Gwiazda - Raz, ale to był poprostu zazdrosny wojownik o to, że kotka z Klanu Pioruna należy teraz do Klanu Wiatru. Oczywiście nikt go nie poparł

Ćmie Skrzydło - nie, bo o was nie wiedzą

Lwi Płomień - nie

Sorry że ostatnio mnie nie ma, ale nie mam weny i jakoś nie chce mi się siedzieć na wattpadzie

Ile spędzadzie z sobą czasu?

Ognista Gwiazda - Dosyć mało

Bicz - gdy tylko nadąży się okazja

Tygrysia Gwiazda - nie zadużo

Biała Burza - względnie dużo

Sol - wy praktycznie cały czas jesteście obok siebie

Jeżynowy Pazur - tak pół na pół

Jesionowe Futro - stanowczo mało

Wiewiórczy Lot - dużoooo

Wronie Pióro - mało

Liściasta Sadzawka - mało, ale staracie się spotykać jak najczęściej i jak najdłużej

Lamparcia Gwiazda - pół na pół

Wysoka Gwiazda - dużo

Ćmie Skrzydło - mało

Lwi Płomień - nawet dużo

Spędziliście noc poza obozem?

Ognista Gwiazda - raz

Bicz - wy nie macie obozu, ale śpicie w jedym miejscu

Tygrysia Gwiazda - pare razy

Biała Burza - raz czy dwa

Sol - wy nie macie obozu

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - kilka razy

Wronie Pióro - nie

Liściasta Sadzawka - nie (jeśli nie liczymy podróży do Księżycowego Kamienia)

Lamparcia Gwiazda - tak

Wysoka Gwiazda - tak

Ćmie Skrzydło - nie

Lwi Płomień - i to nie jedną

Byliście dumi z swoich kociąt?

Ognista Gwiazda - tak

Bicz - tak

Tygrysia Gwiazda - nie, bo nie dążyli do celu po trupach

Biała Burza - Oczywiście, że tak

Sol - tak

Jeżynowy Pazur - z córek tak, ale z syna nie

Jesionowe Futro - tak, chociaż chcieliście, aby zajeli wyższe rangi

Wiewiórczy Lot - tak

Wronie Pióro - tak

Liściasta Sadzawka - nie macie kociąt

Lamparcia Gwiazda - tak

Wysoka Gwiazda - tak

Ćmie Skrzydło - ty tak, ona nie

Lwi Płomień - (z tych przybranych, b swoich nie mieliście) tak

Nowa postać - Krucza Łapa ♠

Kim jesteś? - samotniczką

Z jakiego klanu pochodzisz? - z żadnego

Jak się poznaliście? - przyszłaś do stodoły, gdy na zewnątrz szalała burza

Jak się poznaliście one-shot

Biegłam przez geste i ładnie pachnące wrzosowiska. Normalnie lubię biegać, ale nie na takie długie dystanse jak dzisiaj. Niestety moje łapy zaczęły odmawiać mi posłuszeństwa, ponieważ biegłam już długi czas. Jednak nie mogłam się zatrzymać. Zbliżała się noc, a na niebie zbierały się burzowe chmury. Jedyne co było dobre, to to że niedaleko była stodoła, w której chciałam się schować.

Przyśpieszyłam i gdy byłam już przy wejściu, to z nieba wystrzelił piorun. Podskoczyłam. Przesrarosza odwróciłam się i wbiegłam w tym samy momencie do stodoły. Teraz wiem, że był to błąd. Nie wiedząc gdzie biegnę, wpadłam na kogoś i oboje się przeturlaliśmy.

Gdy tylko zatrzymalismy się, to od razu od siebie odskoczyliśmy. Zobaczyłam wtedy, że wpadłam na kruczo-czarnego kocura. Nie wyglądał na groźnego, ale nie chciałam wplatać się w bójkę, dlatego szybko zaczełam się tłumaczyć.

- Ja przepraszam, poprostu biegłam tutaj, bo chciałam się schować przed burzą i nagle walną piorun i... - miałam mówić dalej, ale kocur mi przerwał

- Spokojnie. - uśmiechną się w moją stronę - Nic się nie stało.

- Napewno? - zapytałam

- Szczerze,to było nawet zabawne. - dodał - Idę wyjrzeć czy pada deszcz, a tu ktoś na mnie wpada. - zaśmiał się - Tak wogule, to jestem Krucza Łapa.

- Ja nazywam się [T/I]. - przedstawiłam się - To mogę zostać tu na noc, bo wiesz na dworze jest burza, a mi nie uśmiecha się spać na zewnątrz? - zapytałam

- Oczywiście, że możesz. Często przyjmujemy tutaj gości. - odpowiedział Krucza Łapa - Chodź pojażę ci gdzie będziesz spała. - kocur odwrócił się i poszedł, a ja za nim

- To mieszkasz tutaj sam? - zaczełam rozmowę

- Nie, mieszka tutaj też mój przyjaciel Jęczmień, ale nie mart się on też nie ma nic przeciwko gościom. - dodał - A ty z kąd idziesz?

- Ja jadę spod gór, a skąd pochodzę, to sama nie wiem. Od dziecka z mamą i rodzeństwem chodziliśmy z miejsca na miejsce. - wytłumaczyłam

Wtedy doszliśmy do stogu zgrabrnie ułożonego siana. Wyglądało to na miękkie i ciepłe posłanie.

- Tutaj będziesz spała, jak chcesz to możesz zapolować.

- Nie dzięki. - odmówiłam polowania - Zapoluję jutro, dzisiaj jestem zbyt zmęczona. - powiedziałam i wskoczyłam na siano

Położyłam się i oczy same zaczeły mi się zamykać. Nie myślałam o niczym, poprostu cieszyłam się z tego, że nalazłam sobie schronienie.

Już prawie spałam, gdy coś dotknęło mojego futra z tyłu. Odwróciłam się i zobaczyłam Kruczą Łapę, który zwiną się w kłębek przy mnie. Uśmiechnęłam się pod nosem i wróciłam do snu. Jakoś obecność kocura mi wogule nie przeszkadzała, wręcz przeciwnie. Obstawiam, że będziemy bardzo dobrymi przyjaciółmi.

- Dobranoc [T/I]. - wymruczał Krucza Łapa

- Dobranoc Krucza Łapo. - zwiewnełam i zasnełam twardym snem

Słów 420

Co o tobie pomyślał jak zobaczył cię pierwszy raz. (Bierzemy

tylko pod uwagę sytułacje z one-shotów)

Kim ona jest i czemu na mnie wbiegła?!

Co ty o nim pomyślałaś jak zobaczyłaś go po raz pierwszy. (Uwzględniam tylko sytułacje z one-shotów)

Mam nadzieję, że nie jest zły.

Czy od razu cię pokochał? - zauroczył się

Czy ty go od razu pokochałaś? - zauroczyłaś się

Co jest waszą ulubioną zwierzyną? - myszy

Po jakim czasie zostaliście parą? - 4 księżycach

Co myślą o was w klanie? - w sumie to nic

Kto was nie lubi? - każdy was lubi

Kto się w tobie podkochuje? - kiedyś podkochiwał się Jęczmień, ale mu przeszło

Co robisz jak ktoś ją podrywa? - wołasz ją i idziesz się z nią przejść

Często się kłócicie? - nie

Rozejdziecie się? - nie

Czemu się rozejdziecie? - wy się nie rozejdziecie

Czy wrócicie do siebie? - wy się nie rozejdziecie

Będziecie mieli kocięta? - tak

Jak zareaguje na wieść, że będziecie mieli kocięta? -

Razem z Kruczą Łapą spacerowaliśmy po wrzosowiskach. Była piękną noc, więc szedliśmy w ciszy patrząc w niebo.

Od zawsze kochałam mojego partnera, ale już niedługo nasz

związek się zmieni, a nasza rodzina się powiększy. Bardzo się z tego cieszę.

- Ale piękną noc. Cieszę się, że spędzamy ją razem [T/I]. - powiedział cicho Krucza Łapa

- Tak piękna. - odpowiedziałam patrząc w gwiazdy - Muszę ci coś wyznać. - dodałam

Krucza Łapa popatrzył na mnie pytająco.

- O co chodzi? - zapytał

- Bo nasza rodzina ma się niedługo powiększyć. - powiedziałam szczęśliwa

Kocur popatrzył na mnie zszokowany i zaskoczony.

- Na... Naprawdę? - zapytał drżącym głosem

- Tak! - prawie wykrzyczałam szczęśliwa

Kocur podskoczył do mnie, złączył nasze ogony i przytulił mnie.

- To naprawdę niesamowite. Nawet nie wiesz jak się cieszę. - dodał szczęśliwy i dumny

Wtuliłam się w jego futro i zamruczałam.

- Cieszę się, że też się cieszysz. Kociati będą miały wspaniałego ojca. - wymruczałam

- I wspaniałą mamę. - dodał

Dalej już nic nie mówililiśmy. Poprostu siedzieliśmy razem na wrzosowiskach i patrzyliśmy na piękną noc. Oboje wiedzieliśmy, że naszym kociakom będzie dobrze i bezpiecznie żyło się w studole, a kto wie, czy w przyszłości nie dołączą do klanu. Bardzo bym tego pragnęła...

Słów 190

Ile będziecie mieć kociąt? - 3

Kim będą wasze kocięta? -

Syn i córka zostaną wojownikami w Klanie Pioruna

Druga córka zostanie karmicielką w Klanie Pioruna

Co myślicie o kotach z Klanu :
- Pioruna - Jak nie ma tam Tygrysiego Pazura, to jest to klan idealny

- Rzeki - Idioci. Kto z własnej woli chce moczyć futro?

- Wiatru - Nawet są fajni.

- Cienia - Chodząca bitwa. Jak bardzo cieszycie się, że nie sąmsiadujecie z nimi.

Wierzycie w Klan Gwiazd? - tak

Jak zginiecie? - oboje z starości

Gdzie traficie po śmierci? - K. Gwiazd

Zginiecie po raz drugi? - nie

Daliście życie jakiemuś przywódcy? - on tak, ty nie

Najbardziej raniące słowa, które Ci powiedział? - Nic takiego ci nie powiedział

Czemu to powiedział? - Nic takiego ci nie powiedział

Chodzicie razem na patrole? - nie macie jak

Czy trenowaliście w Mrocznej Puszczy? - nie

Kto was trenował w Mrocznej Puszczy? - nikt

Czy przyszły do was koty z Klanu Gwiazd? - do niego tak, do ciebie nie

Czy oskarżono was o zdradę? - nie

Ile spędzacie z sobą czasu? - bardzo dużo

Spędziliście noc poza obozem? - w sumie, to nie macie obozu

Jesteście dumni z swoich kociąt? - TAK

Przygarneliście jakiegoś kociaka?

Ognista Gwiazda - nie

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - nie

Biała Burza - tak i to całą trójkę

Sol - tak, ale do czasu aż sobie sam nie poradzi

Jeżynowy Pazur - tak, jednego kocurka

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - nie

Wronie Pióro - nie

Liściasta Sadzawka - nie

Lamparcia Gwiazda - tak, trzy kotki

Wysoka Gwiazda - tak, jedną kotkę

Ćmie Skrzydło - nie

Lwi Płomień - sami ich nie mogliście mieć, więc od razu przyjęliście piątkę porzuconych kociąt

Krucza Łapa - nie

Czy kociaki utrzymują z wami kontakt?

Ognista Gwiazda - tak

Bicz - tak

Tygrysia Gwiazda - nie

Biała Burza - Tak, chociaż do ojca mają dystans

Sol - nie

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - nie, bo gniewają się na was, że złamaliście kodeks wojownika

Wiewiórczy Lot - tak

Wronie Pióro - z tobą nie, ale z ojcem tak

Liściasta Sadzawka - wy nie macie kociąt

Lamparcia Gwiazda - tak

Lwi Płomień - wy nie macie kociąt

Krucza Łapa - starają się

Czy widzieliście śmierć swoich kociąt?

Ognista Gwiazda - nie

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - tak

Biała Burza - nie

Sol - nie

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - nie

Wronie Pióro - nie

Liściasta Sadzawka - wy nie macie kociąt

Lamparcia Gwiazda - tak

Wysoka Gwiazda - nie

Ćmie Skrzydło - nie

Lwi Płomień - tak

Krucza Łapa - nie

Faworyzowaliście, któreś z kociąt? + mój powrót

Ognista Gwiazda - nie

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - tak

Biała Burza - tak

Sol - nie

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - nie

Wronie Pióro - nie

Liściasta Sadzawka - nie mieliście kociąt

Lamparcia Gwiazda - tak

Wysoka Gwiazda - tam

Ćmie Skrzydło - nie

Lwi Płomień - nie

Krucza Łapa - nie

No hej ludzie (czy inne stworzenia)
Ostatnio mnie nie było, ale wróciłam!
Ogólnie to opuściłam wattpada z powodu szkoły i braku weny.
(Chyba powoli odchodzę od wojowników)

Oczywiście nie będzie mnie dużo i jak narazie nie zamierzam

rozpoczynać nowej książki, za to postaram się skończyć tą.

Rozdziały będą pojawiać się tak, minimum 1 na tydzień.

Zostaniecie dziadkami?

Ognista Gwiazda - tak

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda -tak

Biała Burza - tak

Sol - tak

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - tak

Wronie Pióro - tak

Liściasta Sadzawka - nie

Lamparcia Gwiazda - tak

Wysoka Gwiazda - tak

Ćmie Skrzydło - tak

Lwi Płomień - nie

Krucza Łapa - tak

Co myślicie o kociakach? (nie swoich)

Ognista Gwiazda - Im więcej tym przyszłość klanu bezpieczniejsza

Bicz - Tylko się pod nogami pląta

❤Tygrysia Gwiazda - Niech lepiej nie przeszkadzają, ale i niech uważają, bo potrzebujemy sprawnych wojowników

Biała Burza - Niech tylko trochę bardziej uważają

Sol - Eh... tylko nie one

Jeżynowy Pazur - Są fajne, ale niech już nie każą opowiadać tej opowieści o miejscu gdzie tonie słońce

Jesionowe Futro - Najlepiej jagby cały czas siedziały w żłobku

Wiewiórczy Lot - Trzeba im zapewnić bezpieczeństwo, bo są przeszłością klanu

Wronie Pióro - Według was są bardzo fajne

Liściasta Sadzawka - Mamy nadzieję, że znowu się nie pochorują

Lamparcia Gwiazda - Są takie słodkie!

Lwi Płomień - Może przygarniemy?

♠ Krucza Łapa - Mamy tylko nadzieję że nie trzeba będzie ich pilnować!

Co by musiało się stać abyście przestali/zaczeli wierzyć w Klan Gwiazd

Ognista Gwiazda - Wszyscy do okoła musieli nie zginąć śmiercią bolesną

Bicz - Klany leśnie oddałyby wam swoje terytorium bez walki... a tak na serio to wystarczyłoby aby Gnat zmądrzał Xd

Tygrysia Gwiazda - Klan Pioruna oddałby stanowisko przywódcy Tygrysiej Gwieździe bez powodu

Biała Burza - musielibyście widzieć jak waszą druga połówka ginie w męczarniach

Sol - u was nic nie zadziała

Jeżynowy Pazur - Wszystkie wasze kocięta musiałyby umrzeć

Jesionowe Futro - Klan Pioruna i Klan Cienia pogodziłyby się... wtedy już nic nie miałoby sensu, nawet Klan Gwiazd

Wiewiórczy Lot - Ognista Gwiazda musiałaby wygnać was z klanu

Wronie Pióro - Wszyscy dowiedzieliby się o tym, że jesteście razem... no i jagby Klan Rzeki jeszcze bardziej zgłupiał

Liściasta Sadzawka - Przez Klan musiałaby przejść bardzo niebezpieczna choroba, na którą nie ma lekarstwa

Lamparcia Gwiazda -usielibyście stracić umiejętność pływania

Wysoka Gwiazda - Całe wrzosy musiałby spłonąć

Ćmie Skrzydło - Klan musiałby zaakceptować wasz związek

🔥 Lwi Płomień - musiałby starcić wszystkich bliskich

♠ Krucza Łapa - Tygrysia Gwiazda musiałaby zabić Błękitną Gwiazdę i Ogniste Serce

Czy bylibyście w stanie opuścić klany?

Ognista Gwiazda - nie

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - tak

Biała Burza - nie

Sol - wy nawet nie należycie do klanu

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - tak

Wiewiórczy Lot - może

Wronie Pióro - zależy

Liściasta Sadzawka - nie

Lamparcia Gwiazda - nie

Wysoka Gwiazda - nie

Ćmie Skrzydło - ty tak ona nie

Lwi Płomień - nie

Krucza Łapa - on już to zrobił

Co takiego odwalił że chwilowo z nim zerwałaś?

(Oczywiście wszystkie akcje są po kocimiętce)

Ognista Gwiazda - Twierdził, że te białe plamki na niebie to są dziurki w pudełku abyście mogli oddychać...

Bicz - Położył się spać na środku chodnika, a później poszedł do psa twierdząc, że to jego kumpel

Tygrysia Gwiazda - Zaczą wygadywać coś o pokoju pomiędzy Klanem Cienia, a Klanem Pioruna, to było dla ciebie zadużo...

Biała Burza - Pomylił norę borsuka z obozem, a potem pomylił Wierzbową Skórę z tobą... (jaki on potem wpierdziel dostał od ciebie, to niesłychane, dosłownie cały klan bał się do ciebie podejść, a Starszyzna zaczęła szykować grób dla Białej Burzy)

Sol - Wszedł do kurnika i tam gadał coś do kury... chyba chciał ją poderwać...

Jeżynowy Pazur - Wszedł po jeziora i prawie tam utoną (gdyby nie ty i twój brat), bo wtedy Jeżynowy Pazur myślał, że należy do Klanu Rzeki

Jesionowe Futro - Na zebranie przyszedł naćpany...

Wiewiórczy Lot - Założył się z Jeżynowym Pazurem i cały dzień udawał, że kocha się w Szczawiowym Ogonie (ty i Paprociowe Futro spuściliscie mu taki łomot, że klękajcie narody)

Wronie Pióro - Gdy ciebie nie było, to twoja kocia somsiadka zaczeła z nim filtrować, a on z nią

Liściasta Sadzawka - niesty nic takiego nie miało miejsca

Lamparcia Gwiazda - Stracił zmysł orientacji w terenie i

najpierw weszłes na terytorium K. Cienia, a potem omało w rzece nie utonoł

☀ Wysoka Gwiazda - Uparł się, że przenocuj w norze królików, bo jest jednym z nich...

 Ćmie Skrzydło - ty się o niczym takim nie dowiedziałaś

🔥 Lwi Płomień - Porwał Sójczemu Piórze patyk i próbował z nim rozmawiać, a potem go poderwać

♠ Krucza Łapa - Wmówił sobie, że ktoś atakuje studołe. Najpierw biegał do okoła (pare razy wpadł w ścianę) a potem pobiegł do kurnika I wrzeszczącej ile się dało

Naćpaliście się kocimiętki?

Ognista Gwiazda - nie

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - tak

Biała Burza - tak, ale z umiarem

Sol - tak

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - tak

Wronie Pióro - nie

Liściasta Sadzawka - tak

Lamparcia Gwiazda - tak

Wysoka Gwiazda - tak

Ćmie Skrzydło - nie

Lwi Płomień - oczywiście

Krucza Łapa - nie

Spędzicie razem watentynki?

Ognista Gwiazda - tak

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - nie

Biała Burza - tak

Sol - tak

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - niestety nie

Wiewiórczy Lot - tak

Wronie Pióro - pół dnia

Liściasta Sadzawka - nie

Lamparcia Gwiazda - tak

Wysoka Gwiazda - tak

Ćmie Skrzydło - nie

Lwi Płomień - tak

Krucza Łapa - tak

Kogo ostatnio zdenerwolaliście?

Ognista Gwiazda - Szarą Pręgę i Zakurzoną Skórę

Bicz - Gnata

Tygrysia Gwiazda - wszystkich do okoła

Biała Burza - Lwie Serce

Sol - jakiegoś pieszczoszka

Jeżynowy Pazur - Jesionowe Futro i Szczawiowy Ogon

Jesionowe Futro - młodych uczniów

Wiewiórczy Lot - Jeżynowego Pazura I Jagodowego Nosa

Wronie Pióro - Puszka

Liściasta Sadzawka - dwóch innych medyków

Lamparcia Gwiazda - Mglistą Stopę

Wysoka Gwiazda - Błotnistego Pazura

Ćmie Skrzydło - nikogo niestety

Lwi Płomień - wszystkich

Krucza Łapa - Jęczmienia

Kogo razem zabiliście?

Ognista Gwiazda - Bicza

Bicz - nikogo

Tygrysia Gwiazda - ucznia Klanu Wiatru

Biała Burza - jakiegoś kota Klanu Krwi

Sol - nikogo

Jeżynowy Pazur - Jastrzębiego Mroza

Jesionowe Futro - młodego ucznia, który dowiedział się o waszym związku (Ostrokrzewiastą Łapę)

Wiewiórczy Lot - Nocną Chumrę podczas walki na granicy z Klanem Wiatru

Wronie Pióro - nikogo

Liściasta Sadzawka - nikogo

Lamparcia Gwiazda - Szarą Pręgę

Wysoka Gwiazda - borsuka

Ćmie Skrzydło - nikogo

Lwi Płomień - lisa

Krucza Łapa - nikogo

Spiskowaliście przeciwko swojemu przywódcy?

Ognista Gwiazda - nie

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - nie

Biała Burza - nie

Sol - nie

Jeżynowy Pazur - a i owszem, ale wam przeszło

Jesionowe Futro - i to ile razy

Wiewiórczy Lot - raz, tylko raz

Wronie Pióro - nie

Liściasta Sadzawka - nie

Lamparcia Gwiazda - nie

Wysoka Gwiazda - nie

Ćmie Skrzydło - nie

Lwi Płomień - nie

Krucza Łapa - wy nawet nie macie przywódcy

Za co ochrzanił was przywódca?

Nie dotyczy - czyli nie mieliście jak dostać ochrzanu wspólnie

Ognista Gwiazda - (za czasów Błękitnej Gwiazdy) W skrócie to prawie za wszystkie wasze decyzje dostaliście ochrzan, jedną z takich była przyniesienie Chmurki do obozu

Bicz - nie dotyczy

Tygrysia Gwiazda - nie dotyczy

Biała Burza - Za, to że próbowałaś nauczyć Białą Burzę pływać i o mało co nie wywołaliście bitwy pomiędzy Klanem Pioruna, a Klanem Rzeki

Sol - nie dotyczy

Jeżynowy Pazur - Za nastraszenie uczniów kolejnym zaćmieniem... naprawdę w całych dziejach klanów nie było takiej paniki!

Jesionowe Futro - nie dotyczy

Wiewiórczy Lot - Postanowiliście zrobić kawał Jesionowemu Futru i otoczyliscie go, szeptając w jego stronę groźby. Inna sprawa, że usłyszą was patrol i wziął za wrogów... dostaliście łomot

Wronie Pióro - nie dotyczy

Liściasta Sadzawka - nie dotyczy

Lamparcia Gwiazda - (za czasów Krzywej Gwiazdy) Pomimo iż Słoneczne Skały nie były wasze, to poszliście sobie na nich poleżeć. Nikt z Klanu Pioruna qas nie przyłapał, ale przywódca był wściekły

Wysoka Gwiazda - nie dotyczy

 Ćmie Skrzydło - nie dotyczy

🔥 Lwi Płomień - Sami rzuciliście się na cały patrol Klanu Cienia... (muszę coś jeszcze dodawać?)

♠ Krucza Łapa - Nie dotyczy

Jak nazywacie się pieszczotliwie?

Ognista Gwiazda -

On ciebie - Płomyczka

Ty jego - Ognik

Bicz -

On ciebie - Pusia

Ty jego - Skarpetek

Tygrysia Gwiazda -

On ciebie - (zdrobnienie pierwszego członu twojego imienia)

Ty jego - Gwiazdka

Biała Burza -

On ciebie - rzeczka

Ty jego - topielec lub Białek

Sol -

On ciebie - słoneczko

Ty jego - rudasek (tak wiem Sol nie jest tylko rudy!)

Jeżynowy Pazur -

On ciebie - misia

Ty jego - jeżynek

Jesionowe Futro -

On ciebie - cieńka (od Klanu Cienia)

Ty jego - piorunek (Od Klanu Pioruna)

Wiewiórczy Lot -

On ciebie - wiewióreczka

Ty jego - (zdrobnienie pierwszego członu twojego imienia)

 Wronie Pióro -

On ciebie - wrzosia

Ty jego - wronek

 Liściasta Sadzawka -

On ciebie - listka

Ty jego - (zdrobnienie drugiego członu twojego imienia)

Lamparcia Gwiazda -

On ciebie - gwiazdka

Ty jego - laluś

Wysoka Gwiazda -

On ciebie - Pioruneczka

Ty jego - Wiaterek

 Ćmie Skrzydło -

On ciebie - Motylka

Ty jego - (zdrobnienie twojego imienia)

 Lwi Płomień -

On ciebie - (zdrobnienie pierwszego członu twojego imienia)

Ty jego - Płomyczek

♠ Krucza Łapa -

On ciebie - punia

Ty jego - kruczek

Polujecie razem?

Ognista Gwiazda - tak

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - czasem

Biała Burza - tak

Sol - czasem

Jeżynowy Pazur - żadko

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - tak

Wronie Pióro - nie

Liściasta Sadzawka - nie

Lamparcia Gwiazda - tak

Wysoka Gwiazda - tak

Ćmie Skrzydło - nie

Lwi Płomień - tak

Krucza Łapa - nie

Śpicie razem?

Ognista Gwiazda - tylko czasem

Bicz - tak

Tygrysia Gwiazda - zazwyczaj

Biała Burza - tak

Sol - tak

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - tal

Wronie Pióro - nie

Liściasta Sadzawka - nie

Lamparcia Gwiazda - raz na jakiś czas

Wysoka Gwiazda - nie

Ćmie Skrzydło - nie

Lwi Płomień - zazwyczaj

Krucza Łapa - tak

Czy mieliście uczniów w tym samym momencie?

Nie dotyczy - nie mieliście nawet jak mieć uczniów

Ognista Gwiazda - tak, tylko przez chwilę, bo uczeń Ognistej Gwiazdy (wtedy jeszcze Serca) był starszy i raraz został mianowany na wojownika

Bicz - nie dotyczy

Tygrysia Gwiazda - tak

Biała Burza - niestety nie

Sol - nie dotyczy

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - tak, ale uczniowie byli z innych klanów

Wiewiórczy Lot - nie

Wronie Pióro - nie dotyczy

Liściasta Sadzawka - nie

Lamparcia Gwiazda - tak

Wysoka Gwiazda - tak

Ćmie Skrzydło - nie dotyczy

Lwi Płomień - tak

Krucza Łapa - nie dotyczy

Umiecie pływać?

Ognista Gwiazda - nie

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - nie

Biała Burza - Ty tak, on się uczy

Sol - Ty tak i go uczysz

Jeżynowy Pazur - tak, Pierzasty Ogon was kiedyś nauczyła

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - nie

Wronie Pióro - nie

Liściasta Sadzawka - nie

Lamparcia Gwiazda - tak

Wysoka Gwiazda - nie

Ćmie Skrzydło - tak

Lwi Płomień - N I E

Krucza Łapa - nie

Macie przed sobą tajemnice?

Ognista Gwiazda - nie

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - tak

Biała Burza - jedną czy dwie

Sol - tak

Jeżynowy Pazur - nie

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - nie

Wronie Pióro - On czasem ukrywa, że w klanie są kłopoty, abyś się nie martwiła

Liściasta Sadzawka - nie

Lamparcia Gwiazda - nie

Wysoka Gwiazda - kilka

Ćmie Skrzydło - kilka

Lwi Płomień - kilka

Krucza Łapa - nie

Złapali was kiedyś dwunożni?

Ognista Gwiazda - nie

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - nie, ale było blisko

Biała Burza - tak, ale udało wam się uciec

Sol - a i owszem, nawet nie uciekaliście

Jeżynowy Pazur - prawie

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - nie

Wronie Pióro - twój dwunożny prawie złapał Wronie Pióro

Liściasta Sadzawka - tak

Lamparcia Gwiazda - nie

Wysoka Gwiazda - nie

Ćmie Skrzydło - tak

Lwi Płomień - nie

Krucza Łapa - tak

Co myślicie o kotach Klanu Krwii?

Nic - znaczy to że albo nie wiecie nic o tym Klanie lub znacie go tylko z opowieści

Ognista Gwiazda - WYPAD Z LASU!!!

Bicz - Klan idealny

Tygrysia Gwiazda - Głupcy, nigdy nie oddamy im lasu! Nawet nie wiedzą

Biała Burza - *%$#**%*"%$

Sol - nic

Jeżynowy Pazur - Są zbyt brutalni

Jesionowe Futro - Dobrze, że już nie mamy z nimi styczności

Wiewiórczy Lot - nic

Wronie Pióro - nic

Liściasta Sadzawka - nic

Ćmie Skrzydło - nic

Lamparcia Gwiazda - Głupcy. Myśleli, że od tak im się poddamy

Lwi Płomień -nic

Krucza Łapa - Niech dadzą nam spokój! To nie ich terytoria!

Co myślicie o kotach Klanu Niebia?

Nic - znaczy to że albo nie wiecie nic o tym Klanie lub znacie go tylko z opowieści

Ognista Gwiazda - Jesteście szczęśliwi, że ten klan może istnieć i się rozwijać

Bicz - nic

Tygrysia Gwiazda - nic

Biała Burza - nic

Sol - nic

Jeżynowy Pazur - Po co oni tutaj przyszli?

Jesionowe Futro - nic

Wiewiórczy Lot - Przez nich są tylko kłopoty! O wiele lepiej radziliśmy sobie bez nich w lesie!

Wronie Pióro - Czemu przy naszej granicy?! Czemu?!

Liściasta Sadzawka - Wy jesteście pokojowo nastawieni i uważacie, że skoro tak chciał Klan Gwiazd to tak powinno być.

Ćmie Skrzydło - nic

Lamparcia Gwiazda - nic

Lwi Płomień - A niech tylko spróbują przekroczyć naszą granicę!

Krucza Łapa -nic

Co myślicie o dwunożnych?

Ognista Gwiazda - nie tylko się zbliżą a zabijemy

Bicz - świat bez nich byłby lepszy

Tygrysia Gwiazda - po co ich tyle na tym świecie

Biała Burza - niech trzymają się od nas z daleka

Sol - są nawet fajni

Jeżynowy Pazur - %#*%:*#;

Jesionowe Futro - mamy ich dość

Wiewiórczy Lot - wynocha z naszych terenów

Wronie Pióro - niektórzy są okej, ale większość jest zła

Liściasta Sadzawka - niech nie wtrącają się w nasze terytoria

Lamparcia Gwiazda - miejmy nadzieję, że niedługo wymrą

Ćmie Skrzydło - macie ich dość, poprostu dość

Lwi Płomień - niech się nie pokazują w granicach naszych terenów

Krucza Łapa - można się z niektórymi dogadać

Co sądzicie o medykach?

Ognista Gwiazda - bez nich byśmy sobie nie poradzili

Bicz - nawet o nich nie wiecie

Tygrysia Gwiazda - jagny umieli walczyć, to byli by bardziej przydatni

Biała Burza - dobrze że z Klanie mamy koty, które mogą nam pomóc innym sposobem niż walką

Sol - prawie nic o nich nie wiecie

Jeżynowy Pazur - są okej

Jesionowe Futro - są to są

Wiewiórczy Lot - wszystko dobrze, tylko czemu nie mogą mieć kociaków

Wronie Pióro - są okej

Liściasta Sadzawka - czemu nie możemy mieć kociaków?

Ćmie Skrzydło - są najbardziej przydatnymi kotami w klanie

Lamparcia Gwiazda - bardzo dobrze, że są I potrafią odczytać kaprysy Klanu Gwiazd

Lwi Płomień - są bardzo pomocni

Krucza Łapa - są bardzo przydatni

Walczycie razem podczas bitew?

Ognista Gwiazda - tak

Bicz - nie

Tygrysia Gwiazda - tak

Biała Burza - tak

Sol - nie

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - nie

Wiewiórczy Lot - czasem

Wronie Pióro - nie

Liściasta Sadzawka - nie

Lamparcia Gwiazda - tak

Wysoka Gwiazda - tak

Ćmie Skrzydło - nie

Lwi Płomień - tak

Krucza Łapa - tak

Jak odpłacił/a się winowajcy za zadane ci rany?

Ognista Gwiazda - nastraszył go razem z Szarą Pręgą

Bicz - zabił go

Tygrysia Gwiazda - zabił go

Biała Burza - podczas kolejnej bitwy zadał mu wiele ran

Sol - nic z tym nie zrobił

Jeżynowy Pazur - prawie go zabił

Jesionowe Futro - chciał zabić, ale był to kot z jego klanu więc nie mógł nic zrobić

Wiewiórczy Lot - tak go poraniła, że ten przez trzy księżyce był uznawany za zmarłego w innych klanach

Wronie Pióro - napuścił na niego Bryzową Skórę xd

Liściasta Sadzawka - nic mu się nie stało

Wysoka Gwiazda - poranił

Ćmie Skrzydło - nic mu się nie stało

Lamparcia Gwiazda - zabiła

Lwi Płomień - zabił

Krucza Łapa - zaatakował go zarem z Jęczmieniem i go nastraszył

Czy oddał by za ciebie życie?

Ognista Gwiazda - tak

Bicz - chyba

❤Tygrysia Gwiazda - może tak może nie, zależy jaka byłaby sytułacja i ile by mu zostało żyć

Biała Burza - tak

Sol - zależy czybyście wcześniej się pokłuvili

Jeżynowy Pazur - tak

Jesionowe Futro - jagby nie zdradzało to tego że jesteście razem

Wiewiórczy Lot - tak

Wronie Pióro - tak

Liściasta Sadzawka - pewnie tak

Lamparcia Gwiazda - tak

☀ Wysoka Gwiazda - tak

Ćmie Skrzydło - nie

🔥 Lwi Płomień - tak

♠ Krucza Łapa - nie